

**Protokół Nr XXXII/2017
z XXXII Sesji Rady Miejskiej Białogardu
w dniu 14 czerwca 2017 r.**

Miejsce obrad : sala konferencyjna Urzędu Miasta
Listy obecności stanowią załącznik do protokołu.

Porządek obrad:

1. Otwarcie Sesji, w tym:
 - stwierdzenie „quorum”,
 - przedstawienie porządku obrad,
 - przyjęcie protokołu z XXXI Sesji Rady Miejskiej Białogardu.
2. Zapoznanie z kalendarzem imprez kulturalnych, w tym zamierzeniami dotyczącymi organizacji imprez „Bitwa o krowę” i „Dni Białogardu” organizowanych przez Centrum Kultury i Spotkań Europejskich oraz Białogardzką Bibliotekę Publiczną i z kalendarzem imprez sportowych organizowanych przez Białogardzki Ośrodek Sportu i Rekreacji.
3. Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:
 - a) zmieniająca uchwałę w sprawie podziału miasta Białogard na okręgi wyborcze w wyborach do Rady Miejskiej Białogardu, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu,
 - b) zmieniająca uchwałę w sprawie podziału miasta Białogard na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych,
 - c) w sprawie programu gospodarczego „Białogardzki program budowy dróg lokalnych na lata 2017-2026”,
 - d) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2017,
 - e) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard,
 - f) w sprawie mandatu radnego Rady Miejskiej Białogardu,
 - g) w sprawie mandatu radnego Rady Miejskiej Białogardu,
 - h) w sprawie mandatu radnego Rady Miejskiej Białogardu,
 - i) w sprawie mandatu radnego Rady Miejskiej Białogardu,
 - j) w sprawie mandatu radnego Rady Miejskiej Białogardu,
 - k) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miasta Białogard na dzień 31 grudnia 2016 r. wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Białogard na rok 2016,
 - l) w sprawie absolutorium dla Burmistrza z tytułu wykonania budżetu Miasta Białogard na rok 2016.
4. Wnioski, informacje i oświadczenia.
5. Sprawy organizacyjne Rady.
6. Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.
7. Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.
8. Zamknięcie Sesji.

Ad 1 Otwarcie Sesji, w tym:

Przewodniczący Rady Sławomir Domański o godz. 10.00 wypowiedział formułę: „Otwieram XXXII Sesję Rady Miejskiej Białogardu”. Przewodniczący Rady powitał zaproszonych gości:

- Panią Reginę Pawlukiewicz Przewodniczącą Białogardzkiej Rady Seniorów,

- Panią Marię Stojek Prezesa Związku Inwalidów i Rencistów,
- Pana Henryka Rutkowskiego Prezesa Zarządu Koła Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych,
- Pana Jacka Szpuntowicza Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej,
- Pana Lucjana Sieradzkiego Zastępcę Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy,
- Pana Józefa Galika białogardzkiego artystę,
- Pana Piotra Rosadę białogardzkiego sportowca.

Burmistrz poinformował, że na obrady Sesji zaproszono Pana Józefa Galika, ponieważ obchodził 50-lecie pracy twórczej. Wystawa została otwarta w CKiSE a dzisiaj chce wręczyć nagrodę Burmistrza. Również na obrady Sesji zaproszono Pana Piotra Rosadę wybitnego sportowca białogardzkiego, który służy Białogard w Europie i na świecie. Specjalizuje się w ekstremalnych zawodach. Wspiera go rodzina, żona i najbliżsi przyjaciele. Do Białogardu przyjeżdżają sportowcy z całego kraju i z Europy, aby służyć naszą rzekę Parsętę.

- nagrody Burmistrza otrzymali:

1. **Piotr Rosada** – białogardzki kajakarz, który po raz drugi zajął pierwsze miejsce w najbardziej ekstremalnym europejskim maratonie kajakowym na Łotwie. Białogardzianin w ponad 50 godzin pokonał dystans 420 km, zajęło mu to dwa dni i dwie noce przy blisko 4 godzinnym śnie,
2. **Józef Galik** – białogardzki artysta, fotograf oraz rzeźbiarz, który obchodzi jubileusz 50-lecia pracy twórczej. Pasją artysty jest utrwalenie przelotnego światła, przyrody oraz piękna kobiecego ciała. Za swoje dzieła otrzymał 51 nagród i wyróżnień.

Nagrody wręczyli Burmistrz Białogardu Krzysztof Bagiński
oraz Przewodniczący Rady Sławomir Domański.

Przewodniczący Rady – przeszedł do realizacji porządku Sesji. Dodatkowo powitał Pana Andrzeja Nowaka Radnego Powiatu Białogardzkiego, dyrektorów szkół, przedszkoli, prezesów spółek miejskich, kierowników jednostek organizacyjnych, pracowników Urzędu Miasta na czele z Burmistrzem Krzysztofem Bagińskim, radnych i wszystkich przybyłych na obrady Sesji.

- stwierdzenie „quorum”,

Według listy obecności było 20 radnych, wobec czego Rada była władna do podejmowania prawomocnych rozstrzygnięć.

Za zgodą Rady § 34 ust. 2 Statutu Miasta obowiązki sekretarza obrad Przewodniczący Rady powierzył kierownikowi Biura Rady Miejskiej, Małgorzacie Zimmer oraz przeliczanie głosów w głosowaniach jawnych, zgodnie z § 60 ust. 4 Statutu Miasta Białogard.

- przedstawienie porządku obrad,

Przewodniczący Rady przedstawił porządek obrad.

Nie zgłoszono uwag do porządku Sesji.

- przyjęcie protokołu z XXXI Sesji Rady Miejskiej Białogardu

Rada przyjęła protokół z XXXI Sesji, głosując:
za-20 (jednogłośnie).

Ad 2 Zapoznanie z kalendarzem imprez kulturalnych, w tym zamierzeniami dotyczącymi organizacji imprez „Bitwa o krowę” i „Dni Białogardu” organizowanych przez Centrum Kultury i Spotkań Europejskich oraz Białogardzką Bibliotekę Publiczną i z kalendarzem imprez sportowych organizowanych przez Białogardzki Ośrodek Sportu i Rekreacji.

Przedstawili:

Paweł Wiśniewski, Dyrektor Centrum Kultury i Spotkań Europejskich
Dyrektor przedstawił informację w formie slajdów. Najbliższe imprezy to: 17.06 – Senioriada, 5.06 - 49 Bitwa o krowę w Białogardzie, 29-30.07 – 718 Dni Białogardu.

Rada zapoznała się z w/w informacją, nie wnosząc uwag.

Jacek Słowiński, Prezes Białogardzkiego Ośrodka Sportu i Rekreacji
Informacja stanowi załącznik do protokołu Sesji.

J.Harłacz – pytał o bilans za okres 5 m-cy z tytułu wpływów do basenu bądź zysków z tytułu energii itd.
Przewodniczący Rady – poprosił o odpowiedź na piśmie, bo to inny temat.
Prezes – potwierdził, że odpowie na piśmie, bo w tej chwili nie jest przygotowany.

Rada zapoznała się z w/w informacją, nie wnosząc uwag.

Dariusz Florek, Dyrektor Białogardzkiej Biblioteki Publicznej
Informacja stanowi załącznik do protokołu Sesji.

O godz. 10.36 przyszedł radny M.Kopczyński. Na sali było obecnych 21 radnych.

Rada zapoznała się z w/w informacją, nie wnosząc uwag.

Ad 3 Rozpatrzenie projektów i podjęcie uchwał:

a) zmieniająca uchwałę w sprawie podziału miasta Białogard na okręgi wyborcze w wyborach do Rady Miejskiej Białogardu, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu,

Przedstawił: Piotr Janowski, Sekretarz Miasta

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-3 jednogłośnie)
- 2) Budżetu - pozytywna (za-4 jednogłośnie)
- 3) Infrastruktury – pozytywna (za-6 jednogłośnie)
- 4) Edukacji – pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 5) Stanowiska Klubów Radnych - brak

Głos w dyskusji zabrali:

T.Strząbała – przypomniał o mieszkańcach bloku przy ul. Kołobrzeskiej 51, którzy w wyniku na nowe obwody głosowania w 2012 roku muszą chodzić podczas wyborów do lokalu wyborczego oddalonego od ich miejsca zamieszkania o 1,5 km, czyli do SP Nr 5, gdy przed rokiem 2012 głosowali w Klubie osiedlowym przy ul. Komara oddalonym o 300 m. Radny uważał, że naturalnym było głosowanie dla mieszkańców oś. Olimpijczyków w tamtym lokalu wyborczym. Taki podział został skonstruowany i niestety przepisy nie

pozwalają teraz bez szczególnych okoliczności na tą zmianę. Dlatego Radny przypomniał, aby administracja i mieszkańcy mieli świadomość, że ten problem jest znany. Radny prosił, aby przy najbliższej okazji np. przy zmianie Kodeksu Wyborczego, aby umożliwić mieszkańcom głosowanie w lokalu wyborczym, do którego mają najbliżej. Takie sygnały docierały do Radnego także odnośnie innych okręgów wyborczych.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Przegłosowano projekt uchwały: za-21 (jednogłośnie).

Rada podjęła uchwałę Nr XXXII/260/2017.

b) zmieniająca uchwałę w sprawie podziału miasta Białogard na stałe obwody głosowania, ustalenia ich numerów, granic oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych,

Przedstawił: Piotr Janowski, Sekretarz Miasta

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 2) Budżetu - pozytywna (za-4 jednogłośnie)
- 3) Infrastruktury – pozytywna (za-6 jednogłośnie)
- 4) Edukacji – pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 5) Stanowiska Klubów Radnych - brak

Głos w dyskusji zabrali:

M.Siwiek – pytał odnośnie Placu Wolności czy tu nie trzeba analogicznych zmian?

Sekretarz – odpowiedział, że z tego co pamięta to w uchwale jest wpisana prawidłowa nazwa Plac Wolności.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Przegłosowano projekt uchwały: za-21 (jednogłośnie).

Rada podjęła uchwałę Nr XXXII/261/2017.

c) w sprawie programu gospodarczego „Białogardzki program budowy dróg lokalnych na lata 2017-2026”,

Przedstawił: Piotr Janowski, Sekretarz Miasta

Radni otrzymali materiał z autopoprawką Burmistrza.

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-5 jednogłośnie) z poprawką, aby wprowadzić w 2022 r. ul. Mestwina i w 2023 r. ul. Kazimierza Wielkiego,
- 2) Budżetu - pozytywna (za-4 jednogłośnie) wnosząc poprawkę polegającą na zamianie ul. Grunwaldzkiej Bocznej na ul. Grunwaldzką wewnętrzną,
- 3) Edukacji – pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 4) Stanowiska Klubów Radnych – były następujące:

D.Glinka - w imieniu Klubu Aktywny Samorząd cieszą się, że powstał ten program. Ubolewają jednak, że te drogi będą finansowane z kredytu a nie z oszczędności oraz że przy tworzeniu tego programu nie brała udziału merytoryczna właściwa Komisja Infrastruktury. Postrzegali ten projekt jako

uchwałę okołoabsolutoryjną. Uważali, że każda z tych ulic zasługuje na remont. Zapewne ten program od roku 2019 będzie modyfikowany.

T.Strząbała – w imieniu Klubu Forum Obywatelskie powiedział, że od początku tej kadencji zabiegali o stworzenie planu budowy dróg miejskich, wspólnie z Klubem Niezależnych. Niezrozumiałym była kolejność remontu dróg tj. oczekujące od dawna były odsuwane od realizacji w czasie a realizowane były drogi inne, nowopowstałe. Założenie jest takie, że zobowiązania kredytowe mają być zaciągane z roku na rok. W tym roku około 3 mln zł. Radny odniósł się do inwestycji RWiK i miał nadzieję, że uda się je skorelować z inwestycjami Miasta tak, aby nie było przypadków napraw na drogach świeżo wybudowanych.

E.Bury – w imieniu Klubu radnych Niezależnych powiedziała, że cieszy się, iż taki projekt planu remontu ulic udało się stworzyć w Białogardzie. W ostatnim czasie zamieściła ankietę na portalu społecznościowym, gdzie mieszkańcy jako główny problem w mieście wskazywali stan nawierzchni ulic. Mieszkańcy Białogardu na to oczekują. Inną kwestią jest finansowanie. Radna miała nadzieję, że w przetargach będzie mniejszy koszt i w kolejnym roku uda się więcej zrobić ulic. Są różne komentarze na temat kryteriów wyboru remontu dotychczasowych ulic. Radna przypomniała remont ulicy Asnyka, gdzie była nawierzchnia z płyt i wydano ponad pół mln zł a potem ściągnięto płyty i na nowo była robiona inwestycja. Jako Klub Niezależnych będą za projektem ale liczyli, że w przyszłorocznym budżecie na 2018 rok uda się znaleźć oszczędności w zakresie własnych środków, żeby nie trzeba było zaciągać kredytu w wysokości 3 mln zł.

Głos w dyskusji zabrali:

J.Harłacz – powiedział, że jak to Sekretarz nazwał ramowy plan zamierzeń, omijając WPF a te ulice powinny wchodzić w skład tego planu. Podziękował, że radni zauważyli fakt, iż właściwa Komisja Infrastruktury została pominięta, bo Burmistrz przygotował go na potrzeby dzisiejszej sesji, pod absolutorium. Radny był za realizacją ulic ale nie za finansowaniem z kredytu. Burmistrz ma olbrzymią moc w zaciąganiu kredytu a jednocześnie zadłużaniu Miasta czy Powiatu. Kiedy Burmistrz był starostą zadłużył Powiat do 2023 roku. Wystarczy wyjechać poza Białogard i zobaczyć jak tragicznie wyglądają drogi powiatowe. Burmistrz przejął 11 km dróg powiatowych na terenie miasta Białogard w skład dróg miejskich co powoduje zwiększenie nakładów z budżetu miasta bez subwencji dodatkowych, które na te świadczenia otrzymywałyby Powiat. My nie jesteśmy uprawnieni do otrzymywania jakiegokolwiek pomocy jako Miasto. Radny powiedział, że zadłużać (zaznaczył, że to nie do osoby Burmistrza) to każdy głupek potrafi przy braku kontroli własnego budżetu i oszczędności, przy szukaniu środków własnych. To nie jest problem zrobić te ulice a jednocześnie nałożyć kaganiec finansowy na wszystkich mieszkańców. Radny zaznaczył, że Rada nie ma wpływu na wysokość wieczystego użytkowania, czy wzrost czynszu za dzierżawę, bo o tym decyduje jednoosobowo Burmistrz. Radny proponował, aby ze środków 1,5 mln zł zagwarantowanych w budżecie na zakup gruntów od Powiatu a następnie Powiat ma zwrócić te pieniądze dla Miasta, proponował z tych środków wykonać część tych ulic, a nie podwyższać wskaźniki dla Powiatu. Skoro naszym zadaniem nie jest szpital, to naszym zadaniem na pewno nie jest wykupowanie gruntów od Powiatu. Wszystko jest naszym zadaniem a przede wszystkim zdrowie. Radny patrząc na spekulacje jakimi kierował się Burmistrz widział rozpoczętą kampanię wyborczą. W tym roku żadna z tych inwestycji nie powstanie z dwóch powodów, bo nie ma projektów uchwał i nie ma kosztorysu. To są mrzonki, że Burmistrz coś robi. Radny chciałby, aby Burmistrz zajął się tym wszystkim co radni do Burmistrza mówią i piszą, a w szczególności mieszkaniem socjalnymi i komunalnymi, które

wymagają remontów. Dzisiaj na schronisko, gdzie jest 30 psów Burmistrz daje 340 tys. zł rocznie a na remont mieszkań komunalnych 300 tys. zł.

R.Borkowski – miał nadzieję, że konstruuując przyszły budżet na rok 2018 uda się znaleźć środki, aby ten kredyt był mniejszy. Pytał Panią Prezes RWiK o inwestycję w 2019 r. dot. kanalizacji na ul. Moniuszki a remont tej ulicy przewidziany jest na rok 2022. Radny proponował zrobić remont po inwestycji.

D.Glinka – powiedział, że jest taki zapis: „Założenia powstały w oparciu o podstawowe dokumenty programowe Miasta Białogard. Wnioski o objęcie dróg budową lub przebudową nawierzchni z ostatnich lat, w tym składanych przez mieszkańców, radnych dostrzeganych potrzeb, które nie zostały zgłoszone dotąd podczas postulatów.” Radny pytał o tytuł Białogardzki program dróg lokalnych a w roku 2017 jest parking przy ul. Stamma? Radny pytał czy to się nie gryzie z drogami lokalnymi, bo to jedyny parking w tym spisie, czy to jedyny parking, który będzie robiony do roku 2026? Przed wyborami i tuż po wyborach były założenia do stworzenia takiego programu. Burmistrz prosił, aby radni przekazali założenia, które chcieli zrealizować i Radny prosił o remont ul. Bol. Chrobrego, został rozpoczęty I etap ale jest niezakończona. Mówił o ul. Mieszka, która nawet nie ma chodnika, w połowie jest zrobiona z płyt, nie jest ujęta w ogóle w tym programie, nie ma deszczówki. Radny wiedział, że to ulica ślepa, może strategicznie nie jest na teraz ale warto, aby była wpisana. Budowa placów zabaw na os. Obotrytów i Chopina, to nie są drogi lokalne, Obotrytów jest a Chopina nie ma. Burmistrz mieszkańcom obiecał, że będzie zlikwidowana ta trelinka na łączniku pomiędzy ul. Chopina a ul. Moniuszki, czyli ul. Piastów, miała być robiona w tej kadencji a jest w 2023. Apelowal, aby odpowiednie służby kontrolowały przywracanie remontowanych dróg do stanu poprzedniego, bo często po odbiorze są w tragicznym stanie. Radny przypomniał ul. Obotrytów miała świetny asfalt, a po wielu inwestycjach wodno-kanalizacyjnych wygląda tragicznie. Prosił o zwrócenie uwagi na ul. Obotrytów, która wymaga przebudowy, ponieważ w pękniętym asfalcie tworzą się dziury. Radny prosił pamiętać o zakończeniu ul. Bol. Chrobrego. Radny pytał co się dzieje z ul. Wiślaną, łącznik między ul. Mickiewicza a ul. Wyszyńskiego został zerwany, przejazd został zagrodzony i ekipa remontowa wyniosła się w inne miejsce. Obecnie jest brak możliwości wjazdu.

R.Borkowski – powiedział, że posiada projekt uchwały złożony przez Klub Radnych Niezależnych w sprawie podjęcia realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych budowa chodników w 2015 roku przy ul. Moniuszki, przebudowa ul. Piastów i zagospodarowanie terenów przy ul. Nowowiejskiego w Białogardzie. Co Radny D.Glinka zrobił, nawet nie wprowadzono tego projektu uchwały, nawet się nie zająknął, żeby coś powiedzieć, że to jest racja, iż przebudowa ul. Piastów. Cichutko siedział przez 3 lata a teraz patrzy, że nie ma ulicy a powinna być zrobiona ul. Piastów. Obok Radnego zrobiono parking i ulicę. Teraz Radny próbuje się brylować, że o tym mówił. Nieprawda, były 3 spotkania z mieszkańcami na os. Chopina, gdzie Radny był? Tylko przyszedł przed wyborami, na ściemniał i poszedł.

Przewodniczący Rady – powiedział, że projekt uchwały formalnie zawierał błędy i nie został wprowadzony. Radny nie dopilnował z należytą starannością dokumentu a co mówił jest nieprawdą.

D.Glinka – ad voce powiedział, że projekt uchwały zawierał błędy formalne. Radny prosił, aby nie mówić, że Radny siedział cicho, bo nie wiedział, co Radny mówił Burmistrzowi na różnych spotkaniach, bo Radnego na tych spotkaniach nie było, bo jest niedawno. Fajnie byłoby, gdyby nie przekazywał dalej zasłyszanych informacji, bo nie ma pojęcia co było mówione i w jakiej formie. Radny miał to na piśmie. Na ulotkach wyborczych było to po konsultacji z Burmistrzem.

A.Milczarek – powiedział, że nie chodzi o to, aby radni na sesji sobie skakali do gardeł, nie dajmy się po nieść emocjom. Pytał czy w tworzeniu tego programu brał jakikolwiek radny udział? Komisja merytoryczna brała udział przy

uchwałach oświatowych, ale to zostało pominięte. Dlatego Komisja nie podejmowała dyskusji na Komisji ale na sesji jak najbardziej. Skoro jest program budowy ulic to stwórzmy program budowy placów zabaw, boisk, parkingów. Radny pytał co z resztą? Patrząc na wyborczą ulotkę Burmistrz ma wiele do zrobienia. Radny odniósł się do swojego okręgu wyborczego tj. budowy boiska wielofunkcyjnego, poprawy jakości dróg, zwiększenia liczby parkingów, budowy monitoringu osiedla. To wszystko stoi, a nie wiedział Radny czy wystarczy Burmistrzowi czasu, aby to wszystko zrobić. Wyborcy są nieubłagani. Nie zapominajmy o rozpoczętych inwestycjach, jak np. ul. Dąbrowszczaków. Ta inwestycja wymaga kilku milionów a to co zostało zrobione to kropla w morzu, do tego dochodzi jeszcze to, że już część jezdni wymaga poprawek. Ponadto chodniki, mniejsze parkingi to też należy robić. Radny zastanawiał się z jakich środków, jakie oszczędności. Odpowiedzi są potrzebne dla wszystkich mieszkańców co Burmistrz robi ze swoimi obietnicami?

J.Klonowska – powiedziała, że jednostki ze wszystkich szczebli administracji samorządowej mają wiele obowiązków wynikających z przepisów prawa, m.in. budowa i utrzymanie dróg. Racjonalność nakazuje wydatkowanie środków na budowę i utrzymanie dróg w sposób najbardziej efektywny. Pomocnym narzędziem w tej kwestii, pozwalającym zapobiec jakimś manipulacjom jest właśnie ten program. Problem budowy i utrzymania dróg jest problemem złożonym i zajmuje znaczące miejsce w planie inwestycji drogowych. Plan ten powinien mieć również dofinansowanie. Brak tych środków spowoduje utrzymanie na minimalnym poziomie użyteczności dróg już istniejących. Radna zgodziła się z radnymi D.Glinką, A.Milczarkiem i innymi osobami, którzy mówili, że remontowane drogi są niszczone. Nie ma nadzoru na tyle, żeby doprowadzić do tego, żeby drogi, które były już wyremontowane a odbywają się na dzień dzisiejszy jakieś inwestycje były doprowadzone do stanu pierwotnego. Należałoby się zastanowić nad jeszcze jedną kwestią, czy zanim położymy nawierzchnię przeprowadzić wszystkie możliwe inwestycje i roboty, które powinny być zrobione na drogach i dopiero położyć nawierzchnię, która miałaby długowieczność. Natomiast przy cięciu nawierzchni nigdy nie doprowadzimy drogi do tego samego stanu. Podniesienie poziomu bazy infrastruktury pozwoli na poprawę życia naszych mieszkańców. Radna uważała, że nie tylko ten plan ale i więcej ulic wymaga remontu. Kiedyś też był tworzony plan finansowy, też były przeznaczane środki finansowe na te cele, dlaczego w tamtym okresie również nie zostało zrobione na tyle, żeby dzisiaj te ulice nie potrzebowały remontu. Teraz okazuje się, że dużo ulic potrzebuje naprawy. Prawdą jest, że Białogard się poprawia i sytuacja w mieście też się poprawia. Radna uczestniczy, jeździ po ulicach, spaceruje, widzi jak są ulice robione. Tylko jeszcze jedna kwestia nadzorujemy bardziej toczące się inwestycje, które są robione.

P.Szyszlak – pytał odnośnie potrzeb finansowych: w 2018 r. potrzebujemy 5 mln zł na inwestycje, w tym roku 3 mln 200 tys. zł a kredytu 3 mln 800 tys. zł. Przy budżecie prawie 100 mln zł nie stać nas, aby wydać co roku 5 mln zł ze środków własnych? Wpływy z podatków, z działalności wynoszą ponad 20 mln zł. Czy ten budżet jest taki mocny czy taki słaby, że aby coś zrobić musimy się kredytować? Ponadto Radny pytał czy kwota kredytu to kwota, którą spłacimy czy którą chcemy wziąć?

J.Harłacz – powiedział, że niektórzy radni jeśli dojrzały do tego, że Burmistrz jest po prostu kłamcą to podziękował, że mieli odwagę odejść z Klubu. Jeszcze niedawno Burmistrz cieszył się 11 radnymi z Porozumienia Samorządowego, co gwarantuje samodzielne, stabilne rządy, szybkie bezkonfliktowe inwestycje gospodarcze i społeczne na rzecz mieszkańców. Radny pokazał gazetę wyborczą Burmistrza, twierdząc, że wszystkich zrobił w balona. Skonfliktował spośród radnych własną grupę a Radnego opluwał, gdzie się dało. Burmistrz sam stwarzał awantury poprzez swoje nieokreślone działania wobec radnych i ich rodzin. Kłamstwa to znamy na co dzień. Radny powiedział, że Burmistrz stosuje

socjotechnikę na co dzień, że się dogadał z Niezależnymi, z Forum Obywatelskim a jednocześnie kłamie w rozmowach z innymi radnymi. Radny powiedział, że nikt nie jest doskonały, on też nie jest, ale zna Burmistrza, wie jak Burmistrz potrafi manipulować, jest niewiarygodny, jest takim kłamcą, że nie wiadomo, kiedy mówi prawdę, czy w ogóle kiedykolwiek mówi prawdę, bo na kłamstwie próbuje zbudować prawdę. Radny stwierdził, że jest złym Burmistrzem, bo nie realizuje wielu zadań. Robi na pokaz wiele, przy jednoczesnym zadłużaniu tego miasta. Drogi lokalne to składnik dróg powiatowych, których przejął 11 km. Dzisiaj Radnemu się zarzuca, że pomalował most.

M.Wasilewski – powiedział, że ul. Tuwima i ul. Baczyńskiego jest zrobiona od początku do końca z płyt. Natomiast ul. Tuwima w ogóle się nie znalazła w najbliższym 10-leciu do robienia a ul. Baczyńskiego jest na drugiej pozycji. Radny pytał czy to związane jest z radnym, który tam zamieszkuje czy Burmistrz nie lubi ludzi z ul. Tuwima? Radny pytał dlaczego to nie jest kompleksowo robione?

J.Andrysiak – powiedział, że stworzyliśmy plan, który jest niedoskonały, natomiast przytyczki jak powiedział radny M.Wasilewski to są nie na miejscu. Były robione inwestycje za kilka milionów złotych innych ulic, głosowaliśmy za, bo te ulice są robione dla miasta, dla mieszkańców. Tykanie J.Andrysiaka jest nie na miejscu. Ten plan jest niedoskonały, bo nie ma ulic: Tuwima, Zamoyskiego, Poetów, Kochanowskiego. Wszystkich ulic w mieście nie da rady się umieścić. Radny miał nadzieję, że jeśli będą oszczędności te ulice są pokryte płytami, to one będą w jakiś sposób remontowane. Radny prosił, aby nie ugrywać wystąpien politycznych. Miejcie trochę powagi w stosunku do siebie i gości.

K.Szyperski – odniósł się do wniosku, który zgłosił na Komisji Rewizyjnej odnośnie wpisania ul. Mestwina i ul. Kazimierza Wielkiego. Sama świadomość dla mieszkańców, że zostaną wpisane do realizacji w latach 2019-2026 ma duże znaczenie. Radny przyłączył się do postulatu koleżanki J.Klonowskiej, D.Glinki, A.Milczarka odnośnie inwentaryzacji powykonawczej ulic zrobionych. Dobrym przykładem jest ul. Modrzewskiego, gdzie po wykonanej inwestycji już nadaje się do remontu. Dołączył się do pytania D.Glinki odnośnie przestoju na ul. Wiślanej. Podziękował także służbom miejskim za uszczelnienie przejazdu między ul. Wł.Jagielly a Zakładami Mechanicznymi.

Burmistrz – prosił, aby radny Jerzy Harłacz darował sobie wulgaryzmy, obrażanie Burmistrza na okrągło. Prosił, aby Przewodniczący Rady ucinał tego typu wystąpienia. Można się nie zgadzać, ale kultura osobista obowiązuje. K.Szyperski na Komisji zgłosił dwie ulice i zostały ujęte w programie, poparte przez Komisję. Jeżeli chodzi o ul. Wiślaną to z tego co usłyszał trwają prace związane z budową instalacji odwadniającej. Firma zdjęła płyty, żeby je zainstalować na ul. Szpitalnej. Radny M.Wasilewski wspominał o ul. Tuwima i ul. Baczyńskiego, ul. Tuwima niedawno została utwardzona, ponieważ tam budynki powstały zupełnie niedawno i mieszkańcy prosili o utwardzenie w tej technologii płyt i dodatkowo wybudowano tam instalacje odwadniającą, ponieważ tam woda stała po opadach i wykonane zostało tam oświetlenie. Burmistrz zna tych ludzi i póki co są zadowoleni z tego stanu, który istnieje. Jak będą środki będą poprawiać ten stan i wymieniać płyty na inne utwardzenie. Większość takich miejsc, gdzie powstały takie budynki są w tej technologii. To nie jest kwestia czy się kogoś lubi czy nie. Radny P.Szyslak pytał o możliwości budżetowe. Burmistrz zastanawiał się nad tym na ile miasto jest w stanie podołać pewnym kredytom, na ile radni i mieszkańcy zaakceptują ten mechanizm. Burmistrz odpowiedział, że stać nas na obsługę takiego zadłużenia, to są pieniądze, które chcą co roku przeznaczać na ten program. W ramach budżetu, który uchwalamy planujemy też inwestycje ze środków własnych. W roku 2017 systematycznie kilka ulic jest remontowanych, bez zaciągania kredytów i to będziemy robić. Radna J.Klonowska zwróciła uwagę, aby dozorować tych, którzy w pasie

drogowym umieszczają urządzenia. Wcześniej też inni radni zwracali na to uwagę. My żądamy próbek zagęszczenia gruntu, pilnują, ale jak to rzetelnie jest robione to w niektórych miejscach widać, że trzeba zmuszać tych co wykonują naprawy, aby zrobili ponownie. To jest pilnowane, aby doprowadzić do stanu poprzedniego. Przy tworzeniu programu brali udział radni. Dawna ul. Dąbrowszczaków wymaga ciągu pieszo-jezdnego i trasy rowerowej, co będzie robione w ramach pieniędzy z ZIT-u. Natomiast nie planują poszerzenia tej ulicy w innych fragmentach, ponieważ Miasta na to nie stać. Natomiast jest tam niezbędny chodnik i ścieżka dla rowerów i to będzie zrobione. Odnosnie parkingu to jest zapisana ulica-parking. To jest parking, który został wygospodarowany z szerokiej ul. Stamma i chcą to uporządkować i ten fragment ulicy wymaga naprawy. Należy traktować to jako hasło tj. parking i wymiana nawierzchni, która jest tam niezbędna. Oczywiście parkingi będą też budować i to jest niezbędne, ale z innych pieniędzy. Co do ul. Chrobrego nie jest w tym zakresie, należy nawierzchnię ułożyć z bieżących środków. Jeżeli będą oszczędności z przetargów to część radnych mówiło, że należy przyspieszać remonty. Te decyzje będzie trzeba podejmować na bieżąco. Pan J.Harłacz w swoim stylu wygłosił swoją mowę, że program został przygotowany na potrzeby tej sesji ale każdy miesiąc jest ważny. Burmistrz zastanawiał się nad wprowadzeniem tego programu, ale okres inwestowania w Białogardzie jest ograniczony i trudno budować ulice zimą. Radny twierdził, że przejęcie dróg powiatowych było błędem. Burmistrz przypomniał, że Powiat Białogardzki ze środków unijnych kapitalnie przebudował ul. Zwycięstwa, ul. 1 Maja oraz inne drobniejsze. Natomiast jako Miasto mogliśmy o najważniejsze ulice zadbać w sensie utrzymania zieleni, pielęgnacji drzew.

P.Szyszlak – stwierdził, że chodziło skoro mamy taki mocny budżet, aby tych kredytów nie zaciągać, by nie było kosztów kredytu.

Burmistrz – wyjaśnił, że to są dodatkowe środki. Zamiast dużego kredytu zaproponował wariant bezpieczny. W ramach budżetu wydajemy rok w rok kilka milionów złotych na budowę ulic, a to mają być ekstra pieniądze. Mechanizm jest taki, że poziom zadłużenia ma być utrzymywany na tym samym poziomie. Koszty kredytu są znane, bo oprocentowanie pieniędzy inwestycyjnych jest rzędu kilku procent. Jeżeli Europejski Bank Inwestycyjny będzie osiągalny to tam też oprocentowanie jest rzędu 1% czy 1,5%. Będziemy zabiegać o tanie kredyty. W każdym przetargu BGK też ma takie instrumenty. To nie są duże środki i przy takich pieniądzach są w stanie obsłużyć. Burmistrz dodał, że 100 mln zł budżet to nie tylko zasługa mieszkańców i przedsiębiorców, bo dostali z Programu 500+ około 14 mln zł. To są pieniądze, które wpływają i przekazują dalej. Sytuacja finansowa się poprawia ale mają sztywne wydatki.

P.Szyszlak – pytał czy przyjmują plan, biorą kredyt i ze środków własnych będą ulice dodatkowo remontowane?

Burmistrz – odpowiedział, że tak.

A.Milczarek – pytał kto z radnych brał udział w tworzeniu tego programu? Radny uważał, że zawarcie innych ulic po roku 2026 też dałoby poczucie, że zostali ujęci. Radny ponowił propozycję o rozpoczęcie wspólnej pracy budowy planu parkingów, placów zabaw, boisk – to co dotyczy całego miasta i mieszkańców.

Burmistrz – odpowiedział, że na każdej sesji radni zgłaszają ulice, które należy wyremontować, przebudować. Radna E.Bury zgłaszała propozycje przygotowania takiego programu, nie było spec komisji a przygotował go Wydział Inwestycji i Zamówień Publicznych w oparciu o materiały z próśb radnych na każdej sesji.

J.Harłacz – ad voce powiedział, że do Burmistrza należy ocena czy się podoba język radnego czy nie. Radny po prostu mówił prawdę.

D.Glinka - prosił o sprecyzowanie, w którym roku ul. Chrobrego może doczekać się nowej nawierzchni. Radny pytał czy trwają rozmowy z BSM, bo wie, że na osiedlach jest problem, aby wytyczyć miejsca parkingowe w miejscach, gdzie BSM ma wieczyste użytkowanie? Jaka jest szansa na remont ul. Obotrytów?

Skoro zbierane są informacje z sesji, zwrócił uwagę na nawierzchnię ul. Sienkiewicza, która wymaga remontu.

Burmistrz – powiedział, że słuchając radnych przypomniał sobie prace nad budżetem, gdzie oczekiwania wydatkowe są tak duże jak możliwości budżetu. Samorządowcy mówią na to koncert życzeń. To w miarę bezpieczny program załatwienia najbardziej pilnych potrzeb, które w mieście występują. Nie są w stanie w ramach tego programu wyremontować wszystkich ulic. Jeżeli chodzi o ul. Chrobrego to w tym roku nie, spróbują w roku kolejnym. Nie było potrzeby umieszczania tego w programie, bo to jest dokończenie inwestycji.

J.Turnik – powiedział, że cieszy się, iż powstał taki plan, bo ostatni program powstał około 2000 roku i w bardzo krótkim okresie został odrzucony, bo zmieniały się układy w Radzie, bądź zmieniali się radni. Odnośnie ul. Tuwima było obruszenie, że tak nowa ulica miała płyty. W mieście było mnóstwo ulic nowych i nie miało płyt. Radny walczył 18 lat o poprawę warunków bytowania i dojazdu do posesji wielu ulic oraz nowszych jak np. ul. Walezego, gdzie nawierzchnia jest fatalna. Burmistrz nadmienił, że powinni przyjąć zasadę, iż przez 2 lata budżetowe Burmistrz będzie miał obowiązek wygospodarowania kredytów w takich wysokościach, które mają podane w programie. W przypadku mniejszej kwoty z przetargu rodzi się pytanie czy pomniejszamy kredyt czy pozostajemy przy tej wysokości kredytu i wykonujemy kolejne ulice. Radny uważał, że kredyt 3 mln zł Miasto zniesie spokojnie. Dlatego wnioskował, aby nie zmniejszać kredytów a poszerzali zakres robót.

Przewodniczący Rady – stwierdził, że Burmistrz zadeklarował rozwiązanie sytuacji ciągu rowerowo-pieszego na dawnej ul. Dąbrowszczaków (obecnie Wyszyńskiego). Radny Sł.Domański zwrócił uwagę, że zostało poszerzone skrzyżowanie i to rozładowało ruch i rozwiązało problem skrętu. Ale od tego skrzyżowania w kierunku wyjazdu na Pękanino przy dawnym internacie ZSZ jest odcinek 40 m, który z jakiś względów technologicznych uległ dalszemu pogorszeniu. Przewodniczący Rady pytał czy na to jest jeszcze gwarancja, bo wykonawca nie sprostął zadaniu? Z miesiąca na miesiąc coraz bardziej są odczuwalne drgania przenoszone na samochód jadąc tą nawierzchnią. Ponadto Radny stwierdził, że integralną częścią ulicy jest zieleń. Prosił o uzupełnienie trawnika na ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W planie dróg lokalnych ul. Wiślana betonowa jest wymieniana, bo beton uległ erozji. Nie da się łątać dziur w płytach betonowych, gdzie wyszły pręty na wierzch i trzeba zrobić nową nawierzchnię albo przewrócić na drugą stronę. Przewodniczący Rady powiedział, że ul. Wiślana była niewiele wcześniej robiona niż ul. Kochanowskiego. Radny podał wskazówkę, że ulice betonowe wytrzymują 10-12 lat a tu nie ma zaplanowanych wymian nawierzchni tych ulic w kolejnych latach. Za kwotę 250 tys. zł np. ul. Walezego będzie wykonana w kostce brukowej a na ul. Jagiellonów będą płyty betonowe.

J.Harłacz – odnośnie dróg powiatowych, stwierdził, iż przejęcie tych dróg spowodowało obciążenie budżetu Miasta Białogard. Dawna ul. Dąbrowszczaków, dzisiaj Wyszyńskiego to też była droga powiatowa. Na dobrą sprawę nie ma środków na utrzymanie zieleni i bieżące remonty. Trzeba wziąć pod uwagę, że w pasach dróg powiatowych znajdują się również mosty. Gdyby to Powiat był właścicielem dróg nie byłoby problemu z uzyskaniem dotacji ze Skarbu Państwa na bieżące wydatki remontowe tych dróg. Miasto Białogard z ustawy nie jest upoważnione. Radny chciał, aby go zrozumiano, że to są zadania, na które Miasto nigdy nie otrzyma środków z Ministerstwa Infrastruktury, tylko będzie musiało dokładać. Odnosząc się do wypowiedzi radnego J.Turnika powiedział, że nie podchodzmy beztrosko do brania kredytów, bo to nie jest sztuka zadłużać. Radny zwrócił uwagę, że mamy spółki jednoosobowe, których właścicielem jest Miasto Białogard. Radnym nie przedstawia się z roku na rok bilansów tych spółek, a spółki się zadłużają, niektóre na 20 mln zł. Jeśli zmieni się koniunktura na rynku, będzie jakiś krach finansowy i spółka nie będzie w stanie generować zysków na zobowiązania finansowe wobec banków,

wierzycieli, kto wówczas będzie pokrywał te straty? Miasto Białogard będzie musiało obciążyć dodatkowymi opłatami mieszkańców.

A.Milczarek – powiedział, że w roku 2021 zobaczył ul. Bogusława X, ucieszył się, że została ujęta i wniósł poprawkę, aby dodać do niej ul. Gryfitów. To załatwiłoby cały ten teren a jest to ulica 50m ułożona z tej samej płyty.

J.Turnik – w ramach repliki powiedział radnemu J.Harłaczowi, że głosuje za tym programem, bo jeżeli tego nie przegłosują to mieszkańcy wielu tych ulic będą czekali kolejne 10-20 lat. Na żadnej z tych dróg nie będzie napisane, że zbudowano z kredytu czy ze środków własnych. Ludzie będą się cieszyli, że mają normalne dojście czy dojazd. Ludzie nie mają pojęcia kto jest radnym z ich okręgu. Ich interesuje to, żeby dojść prostym chodnikiem, żeby dojechać dobrą drogą.

M.Kopczyński – powiedział, że dobrze, iż program powstał i zgadza się ze wszystkimi. Przypomniał, że ten program obejmuje jeszcze dwie kadencje radnych. Problemem są radni, bo rodzi się ja, moje. Nie mamy gwarancji co do jego realizacji, bo nie można zmusić kolejnego Burmistrza czy Radę do realizacji. Radni nie mają takich instrumentów. Bardzo dobrze, gdyby mieszkańcy mieli zagwarantowaną jasność i przejrzystość na wiele lat. Radny przypomniał hasła z dawnych lat: Zgoda buduje, niezgoda rujnuje. Tylko czy jesteśmy w stanie na swoich barkach zrealizować ten plan? Radny życzył swoim następcom, aby dopilnowali, żeby ten plan został zrealizowany i mieszkańcy byli zadowoleni.

R.Borkowski – pytał odnośnie wniosków radnych o dopisanie ulic, jak to się będzie miało do tego kredytu, czy to będzie dalej sztywny program? Chodzi o to, że są tu mniej więcej wyliczone konkretne kwoty a dopisanie ulicy do programu może spowodować, że komuś trzeba zabrać, żeby komuś coś zrobić.

K.Szyperski – pytał odnośnie składania w tym roku wniosku do schetynówek na ul. Bol. Śmiałego, a w 2018 roku planowane jest złożenie na ul. Lutyków i ul. Kaszubską, co z tymi ulicami, gdy nie otrzymamy dofinansowania, czy te inwestycje wypadają czy w 2018 r. będziemy musieli dobrać 1,5 mln zł na ul. Bol. Śmiałego a w 2019 r. kolejne 1,5 mln zł na te dwie ulice?

P.Szyszlak – prosił, aby radni nie wypisywali tych ulic, bo wszyscy dobrze wiedzą jak będzie, jaka kadencja taka weryfikacja.

D.Glinka – uważał, że powinni się koncentrować na dwóch latach a później dopisywanie ulic to nie oznacza, że zostaną one zrobione. Radny przytoczył ostatni zapis z programu: Coroczna decyzyjność o kontynuacji wdrażania programu uzależniona od bieżących wskaźników makroekonomicznych budżetu. W wolnym tłumaczeniu to oznacza: czy będzie zrobione to się okaże. Radny złożył wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Przewodniczący Rady – poddał pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji, co przegłosowano:

za-14, przeciw-5, wstrzymało się-1. Wniosek o zamknięcie dyskusji przeszedł.

Przewodniczący Rady – poddał pod głosowanie wniosek radnego A.Milczarka, aby w 2021 roku dopisać po ul. Bogusława X – ul. Gryfitów.

Przegłosowano wniosek: za-12, przeciw-0, wstrzymało się-9. Wniosek przeszedł. Kierownik Biura prawnego, Walerian Ławnikowski – stwierdził, że powinna być dopisana ulica i kwota.

Przewodniczący Rady – prosił, aby wnioskodawca zgłosił kwotę do ul. Gryfitów.

A.Milczarek – zgłosił kwotę 300 tys. zł.

Burmistrz – zaproponował jako autopoprawkę Burmistrza dopisać ul. Gryfitów z kwotą około 300 tys. zł i zwiększyć kwotę ogólną o 300 tys. zł. Burmistrz przypomniał, że radni nie dotrzymują słowa, bo były deklaracje ze strony Klubów Radnych, że nie będzie zmian a dzieje się inaczej. Burmistrz ma taką tezę wygłoszoną przez radnego D.Glinkę. Skoro przegłosowano większością to uszanujmy to i będzie to z korzyścią dla mieszkańców.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

**Przegłosowano projekt uchwały z autopoprawką: za-21 (jednogłośnie).
Rada podjęła uchwałę Nr XXXII/262/2017.**

Przewodniczący Rady o godz. 12.30 ogłosił 15 minut przerwy do godz. 12.45.
Po przerwie wznowiono obrady.

d) o zmianie uchwały budżetowej na rok 2017,

Przedstawiła: Iwona Kubiak, Skarbnik Miasta

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-2, przeciw-0, wstrzymało się-3)
- 2) Budżetu - pozytywna (za-4, przeciw-0, wstrzymało się-1)
- 3) Infrastruktury – nie zajęła stanowiska (za-0, przeciw-0,
wstrzymało się-5)
- 4) Edukacji – pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 5) Stanowiska Klubów Radnych - brak

Głos w dyskusji zabrali:

R.Borkowski – odnosząc się do finansowania Policji apelował, aby patrole policyjne pojawiały się na weekendy, bo młodzież przesiaduje na ławkach, pije alkohol. Ponadto, aby Policja reagowała na sygnały w centrum miasta np. przy lokalach nocnych. Chodzi o to, aby wydane środki przyczyniły się do bezpieczeństwa w mieście. Ponadto Radny pytał odnośnie zapisu w rozdziale 90003 zmniejsza się o kwotę 100 000,00 zł plan dopłat do Spółki Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w związku z ograniczonymi kosztami spółki na skutek wykonywania szeregu prac przez pracowników publicznych, z czym to jest związane? Radny miał obawy, że jak będą zmniejszone środki to czystość w mieście może być zachwiana. Następnie Radny odniósł się do zapisu w rozdziale 90013, gdzie zwiększa się wydatki o 150 tys. zł na schronisko. Wiadomo, że to jest na płot i obok jest działka do zagospodarowania. Radny prosił o informacje odnośnie tej działki, co jest planowane, a jeżeli nie uda się to czy można ją zagospodarować tak, aby przynosiła zyski dla miasta? Radny ostatnio czytał artykuł, że gminy wchodzi w fotowoltaikę i zarabiają na tym pieniądze, bo miasto ma taniej prąd i jeszcze odsprzedając można z tego czerpać zyski.

J.Harłacz – pytał w sprawie środków na budowę przedszkola, skąd ta różnica raz jest 700 tys. zł a raz ponad 1 mln zł? Ponadto pytał dlaczego nie można utworzyć przedszkola na oś. Kołobrzeskim, skoro jest grunt i projekt pod taką inwestycję? Radny stwierdził, że przy ul. Kochanowskiego stanie się tzw. kołchoz, bo jeżeli powstanie parking to kosztem terenu dla dzieci. Dlatego proponował to przedszkole na oś. Kołobrzeskim. Poza tym to osiedle jest ubogie. Burmistrz tyle tam obiecał, plac zabaw dla dzieci, boisko wielofunkcyjne a tam nic się nie dzieje, nic nie ma.

P.Szyszlak – proponował, aby usunąć kwotę 150 tys. zł na prace na terenie schroniska miejskiego a w rozdziale 90003 i 90004 zwiększyć łącznie o kwotę 100 tys. zł do ZGKiM a 50 tys. zł dołożyć w rozdziale 80104 pkt 2 do kwoty 850 tys. zł dając na przedszkole 900 tys. zł. Radny motywował tą zmianę tym, że kupując działkę w Kłepinie miała być firma produkująca masę bitumiczną, później miała być firma, która miała przetwarzać energię słoneczną w energię elektryczną a teraz będziemy produkować pellet. Radny nie chciał, aby znowu nie doszło do realizacji. Zapisane środki są na wydzielenie działki pod sprzedaż. Jeżeli ta firma się zadeklaruje to prześlemy te środki ale na dzień dzisiejszy nie mamy deklaracji. Chodzi o to, aby nie było tak jak z garażami dla BTBS, że byli chętni a teraz ich nie ma.

Przewodniczący Rady – przypomniał zgłoszone poprawki:

1. w rozdziale 90013 schronisko dla zwierząt, wydatki inwestycyjne dla jednostek budżetowych zmniejsza się do 0 zł
 2. w rozdziale 90003 i 90004 zwiększyć łącznie o kwotę 100 tys. zł do ZGKiM oraz w rozdziale 80104 pkt 2 zwiększyć o 50 tys. zł na przedszkole.
- A.Milczarek – odniósł się do przebudowy i modernizacji ulic i chodników w mieście, gdzie jest zapisane 100 tys. zł na ul. Dębową, ul. Jaśminową i Brzozową. Radny stwierdził, że te ulice są wpisane w planie na 2021 rok, dlatego pytał w jakim zakresie miały być wykonane. Jeżeli to miałyby być zrobione dwuetapowo to należy podkreślić, że najpierw chodniki a potem ulice, ponieważ tam są nowe działki budowlane. Radny był tam są piękne ulice wyłożone polbrukiem i działki na sprzedaż Czy tam opłata adiacencka i wartość działek automatycznie wzrośnie? Ponadto Radny powiedział, że mieszkańcy czekają na parking przy ul. Zwycięstwa 40.
- M.Siwiek – w związku z dużą kwotą 150 tys. na budowę toalety przy MDK, pytał ile osób jednocześnie będzie mogło z niej korzystać? Ponadto Radny pytał co wchodzi w skład kwoty 150 tys. zł na schronisko miejskie?
- J.Andrysiak – pytał odnośnie schroniska, bo radni byli za a teraz są przeciw. Może to schronisko trzeba sprzedać, może Pan Harłacz by to kupił? Temat drugi to dofinansowanie Policji – od początku był przeciwny takim praktykom ale prosił, aby podobne dofinansowania były ujęte w osobnej uchwale, bo wrzuca się do jednego projektu i to przechodzi, bo szkoda przedszkola.
- P.Szyszlak – ad voce powiedział odnośnie schroniska, że miało być dobrze a wyszło jak zawsze.
- K.Skoczyk – pytał o sumę 11 tys. zł na ogrody działkowe, czy wiemy, który ogród ile dostanie?
- J.Harłacz – powiedział, że w rozdziale 6060 są środki kwalifikowane 1,5 mln zł na zakup gruntu od Powiatu. Radny rozumiał, że te środki nie mogą być wykorzystane w innym celu, bo wrócą do Miasta w postaci dotacji dla BOSiR. Radny wnioskował, aby zapisać, by zbędnie nie dokonywać przeniesień tych środków do Powiatu na zakup gruntu, a Powiat robi dotacje za nasze pieniądze dla BOSiR. To sztuczne zawyżanie wyników finansowych Powiatu. Z czym to się wiąże, a z tym, że jak się ma problem to trzeba zawyżyć sztucznie budżet w Powiecie, żeby gdzieś uzyskać dotację. To oszukiwanie mieszkańców. Dajemy te pieniądze, Powiat pokazuje, że ma dochód a jednocześnie zwraca te pieniądze do budżetu w postaci dotacji na BOSiR. Jeśli mówimy to o pewnej zadaniowości to należy przyjąć stanowisko Burmistrza, że niejednokrotnie w kwestiach działalności Powiatu – patrz szpital – zawsze tłumaczył się, że to nie jest nasze zadanie, jakoś tam będzie, wszyscy nad tym panują a jak dzisiaj w szpitalu jest to każdy widzi, zamknięty OIOM, rehabilitacja nieczynna, ludzie chcą uciekać. Radny podkreślił, że jeśli zamykamy OIOM to 70% planowanych operacji nie odbędzie się w tym szpitalu. Będą drobne zabiegi, które nie stwarzają zagrożenia życia, bądź zdrowia. Radny proponował, aby środki, które są zapisane dla Powiatu zmienić, że to dotacja celowa na BOSiR, aby nie oszukiwać się wzajemnie. W Powiecie są nieudacznicy, Radny mówił o tym od lat. Dzisiaj Radnego strategia i wypowiedzi się sprawdzają. Miasto wzięło kredyt a Spółka Dializa robi co chce. Tam dawno powinna być rozwiązana umowa dzierżawy tej Spółki i powinni robić wszystko, aby przywrócić stan pierwotny. To jest czysta kalkulacja oszustwa, bo Powiat nie jest w stanie generować zysków. Radny zgłosił wniosek do projektu uchwały, aby zapis w rozdziale 60060 „zakup gruntu od Powiatu” wykreślić a dotacja celowa, która ma być przekreśleniem samorządowym była wprost zapisana w uchwale budżetowej jako dotacja celowa dla BOSiR.
- Skarbnik – powiedziała, że nie można wnieść takiej poprawki, tylko za zgodą Burmistrza.
- J.Harłacz – prosił, aby Burmistrz wyraził zgodę na zapis dotacja celowa dla BOSiR.

Burmistrz – odpowiedział, że można sprawę postrzegać jak Pan Harłacz a chodzi o uporządkowanie spraw majątkowych i gruntów pod Inkubatorem Technologicznym. Ta operacja finansowa jest neutralna dla Powiatu i dla Miasta. Natomiast nastąpiłoby uporządkowanie spraw związanych z wybudowanym Inkubatorem na gruntach Powiatu. Oczywiście Radny miał rację, bo tego typu operacja finansowa pokazuje pewne przepływy finansowe i być może ktoś może uznać, że poprawi sobie wskaźniki. Natomiast chodzi o uporządkowanie spraw. Burmistrz nie jest przekonany czy do tej operacji dojdzie, bo ze strony Powiatu też jest wiele wątpliwości. Wpłynęły wnioski z trzech ogrodów działkowych: Emilii Gierczak o 3 tys. zł, Polskiego Związku Działkowego „Oaza” o 5 tys. zł i Relaks o 3 tys. zł. Będą do tych kwot złożone wnioski i opisane zadania i wtedy będą przyznane pieniądze. Na ostatniej sesji ujęto dodatkowe służby płatne policji w odrębnej uchwale, ponieważ procedura była odrębna, bo pieniądze miały być przekazane na fundusz policyjny. Skoro tyle głosów jest przeciwnych to nie będą podejmować takich zobowiązań dla Policji. Odnośnie schroniska to Miasto zapłaciło od syndyka 476 tys. zł z budynkiem i infrastrukturą. Koszt utrzymania tego schroniska rocznie to jest około 300 tys. zł. W tej chwili cała nieruchomość nie jest nam potrzebna, połowę można zbyć. Wójt z Gminy Białogard przyprowadził w tamtym roku inwestora twierdząc, że jest zainteresowany kupnem gruntu przy schronisku, dlatego został podzielony. Ten inwestor czeka na jakieś wsparcie z Funduszu Ochrony Środowiska. Innym pomysłem na zagospodarowanie tego terenu, jeżeli ten inwestor nie zdecyduje się na kupno tych gruntów to jest to co mówił Pan Robert Borkowski fotowoltaika, gdzie jest teren mocno nasłoneczniony. Toaleta przy MDK jest modułowa, nowoczesna, wybrana z katalogu. Przygotowuje się teren i przyłącza a firma montuje wszystko. To będzie automatycznie za wrzuceniem ustalonej kwoty. Toaleta będzie dwustanowiskowa damska i męska. Wybudowanie wychodzi drożej. Na schronisko 150 tys. zł będzie wydane 80 tys. zł na poprawę ogrodzenia, pozostałe środki na usprawnienie budynku, który nie ma jeszcze elewacji, jest kłopot z dachem i drobne prace, które zgłaszał Prezes ZGKiM. Przeznaczamy środki na ul. Jaśminową i inne, bo tam jest trudny teren i ci, którzy kupili chcą budować domy i nie mogą do swoich działek dojechać, bo jest dosyć mokro. Prace mają polegać na utwardzeniu dojazdu do działek. Poprawki P.Szyszlaka nie załatwiają problemu, bo na przedszkole potrzeba 350 tys. zł, aby je wybudować, więc nie ma to większego sensu. Różnica w budowie przedszkola, bo dokumentacja jest z początku 2002 roku, był dziennik budowy, potem zaniechano tej budowy, bo liczba miejsc była wystarczająca. Dlatego po pożarze uznano, że nie będą odbudowywać. Brakuje 50 miejsc przedszkolnych. Można urządzić tam trzy pomieszczenia z zapleczem. Każda grupa to 25 osób, czyli można urządzić tam trzy grupy. Termin wybudowania pawilonu do 25 sierpnia i od września można przyjąć dzieci do przedszkola. Burmistrz poinformował, że jest zamiar budowy przedszkola na oś. Kołobrzeskim, były dwie firmy zainteresowane, grunt został przeznaczony do zbycia. W wyniku zawirowań przepisów oświatowych wycofali się z inwestycji. Miasto przymierza się, aby tam wybudować żłobek. Burmistrz dopilnuje, aby patrole były w dni wolne od pracy.

D.Glinka – prosił, aby Przewodniczący Rady nie generalizował radnych, bo radni z Aktywnego Samorządu są za zrównoważoną pomocą dla Policji. Radny rozmawiał z Komendantem, Komendant Wojewódzki patrzy innym okiem na samorządy, które wspomagają Policję, bo czasami i Białogard z tego korzystał z pomocy Policji nieodpłatnie. Apelował, aby radni nie dowiadywali się od ludzi o rozbudowie przedszkola.

E.Bury – powiedziała, że bezpieczeństwo jest ważne tyle tylko, że zadaniowość jest inna niż finansowanie organu Policji, Straży Pożarnej. Jako samorządowcy nie powinni dawać przyzwolenia, aby odgórnie wiedziano, że można liczyć na samorząd. O to powinno dbać Ministerstwo. Radna uważała, że nie należy uczyć takim rozdawnictwem. Daliśmy ponad 100 tys. zł a nie mamy zrealizowanych

swoich zadań, jak place zabaw, siłownie. Kwestia wydania 150 tys. zł na ogrodzenie, gdy nie wiemy czy inwestor kupi działkę, to mnóstwo środków. Radna wiedziała o planach dot. budowy przedszkola. Radna uważała, że propozycja radnego P.Szyszlaka wydaje się sensowna. Radna też by przesunęła na budowę siłowni zewnętrznych, aby młodzież miała zajęcie i Policja miała mniej pracy.

J.Harłacz – powiedział, że padła z ust jednego z radnych zaskakująca informacja: może Pan Harłacz kupi. Radny stwierdził, że nic nie będzie kupował i nic nie będzie tworzył. Gdyby dzisiaj mógł zamknąć oficjalnie schronisko i pozbyć się tych zwierząt to chętnie by to zrobił. Radny stwierdził, że budowy tego schroniska na tym terenie żałuje jak nic w życiu. W ubr. miał 92 kontrole weterynaryjne wszystkich szczepki, włącznie z Główną Inspekcją Weterynaryjną. Nie mówił już o innych kontrolach, Urzędu Skarbowego, Państwowej Inspekcji Pracy, Sanepidu. To jest nękanie, kto za tym wszystkim stoi, komu to wszystko przeszkadza. Nie warto pomagać będąc jednocześnie w samorządzie, bo robi się różnego rodzaju działania by zmiękczyć J.Harłacza. Radny powiedział, że go nie zmiękczą, bo wstawili mu 4 stenty i jeszcze go wzmocnili. Nie będzie się poddawać Bagińskiemu, Hyndzie. Wystarczy, że jego rodzinę opanowali, żonę wyrzucili z pracy. Kolega radny, który przeszedł od nich to jego żona na drugi dzień pracę straciła. Tym się kierują włodarze miasta Bagiński, Hynda. Radny chciał zaznaczyć jak się postępuje w tym nienormalnym świecie samorządowym. A wydawać by się mogło, że mamy do czynienia z ludźmi inteligentnymi. Na początku kadencji podzielili pewną zadaniowość budowy schroniska dla zwierząt. Argumentem dla radnych była przedstawiana przez Burmistrza informacja, że Harłacz się nie rozliczył z dotacji, więc musi budować schronisko, bo nie może ponownie podpisać umowy. Dzisiaj można ten błąd skorygować, ponieważ Burmistrz wprowadził wszystkich w błąd, nie tylko Radę ale i mieszkańców i samego siebie. Przegrał z Radnym dwa postępowania administracyjne, które są całkowicie zakończone na korzyść Radnego. Dzisiaj patrząc na wydatek na schronisko przez 2 lata 2 mln zł 30 zwierząt w schronisku, wydajemy rocznie 340 tys. zł na ich utrzymanie co Miasto wcześniej kosztowało 10-krotnie mniejszą kwotę - 40 tys. zł. Warto się zastanowić czy to schronisko powinno dalej funkcjonować. W aspekcie schroniska zawsze co roku trzeba będzie dokładać środki na inwestycje, poprawę infrastruktury schroniska, dlatego, że psy niszczą. Psy zjadają budy. Warto się zastanowić czy dalej popadać we tą pułapkę finansową, bo dla Radnego to typowa niegospodarność, złośliwość. W budżecie na remonty mieszkań komunalnych w całym mieście jest 300 tys. zł a na 35 psów wydaje się 340 tys. zł.

Burmistrz – pytał ile wydał pieniędzy na urządzenie schroniska, bo słyszał o kwocie 1,5 mln zł, a Miasto wydało 76 tys. zł na zakup działki i kilkaset tysięcy na urządzenie schroniska. Burmistrz stwierdził, że to Radny jest niegospodarny, bo wydał wielokrotnie więcej. O problemach niedawnych z utrzymaniem schroniska u Radnego nie przypominał i o obowiązkach jakie ciąży na samorządach. Skoro padają konkretne propozycje do budżetu, zaproponował 150 tys. zł na schronisko. Zgodził się z Panem Harłaczem, że tego typu instytucje jak schronisko wymagają ciągłych napraw, ponieważ tam trzymamy zwierzęta. Wszędzie te nakłady są potrzebne. Jeżeli chodzi o rozliczenie dotacji to dziwny to kraj kiedy podmiot dotowany nie chce pokazać dokumentów, nie chce się rozliczyć z dokumentów a instytucje kontrolne przyznają rację podmiotowi dotowanemu. Radny odmawiał dokumentów, nie chciał rozmawiać na ten temat a jest kilka decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego korzystnych dla Radnego. Burmistrz powiedział Radnemu, że nie będzie wysyłał dokumentów do instytucji, która nie chce się zająć tematem. W opinii SKO wykonał Radny zadanie za 50 tys. zł, a że nie chce udostępnić dokumentów to inna sprawa. Jeżeli radni uważają, że 150 tys. zł można przeznaczyć na inne cele jak place zabaw, siłownie, zmniejszyć deficyt na

budowę przedszkola to Burmistrz był skłonny uwzględnić sugestie radnych. Burmistrz proponował autopoprawką przesunięcie 150 tys. zł na budowę placów zabaw, bo taka jest potrzeba w mieście. Łatwiej Pani Skarbnik będzie zaplanować deficyt niż bieżące wydatki, dlatego Burmistrz był skłonny przychylić się do propozycji radnej E.Bury a na przedszkole jako wydatek inwestycyjny pozyskać środki. Był apel radnego D.Glinki, że Aktywny Samorząd jest za wspieraniem Policji to zapamięta ten apel. Burmistrz zgłosił oficjalnie poprawkę, aby zdjąć 150 tys. zł ze schroniska i przeznaczyć je na budowę placów zabaw.

J.Harłacz – ad voce odnośnie kosztów schroniska, pytał ile jest na dzień dzisiejszy miejsc w schronisku?

Burmistrz – odpowiedział, że 80 miejsc.

J.Harłacz – stwierdził, że koszty u Harłacza są wyższe, bo w schronisku miejskim jest 80 miejsc a u Radnego jest 285 miejsc, różnica jest 200 psów. Nie można za tą samą kwotę wybudować o tyle więcej miejsc. Co do dokumentów to większego absurdu nie słyszał nigdy, Radny dostarczył wszystkie dokumenty w postępowaniu administracyjnym tylko Burmistrz niewspółmiernie potrafił liczyć koszty do całej zadaniowości schroniska. Burmistrz myślał, że przyjęcie psa, zaczipowanie, odrobaczenie na dzień dobry to cały koszt. Nie liczył utrzymania i infrastruktury, energii, kanalizacji, weterynarza, ZUS-u, podatków, pracowników. Koszty utrzymania schroniska muszą być z roku na rok coraz wyższe.

P.Szyszlak – poparł propozycję radnej E.Bury ale prosił, aby Komisja Infrastruktury przeanalizowała jakie place są do przebudowy, aby wszyscy radni byli w to włączeni na jakie place będziemy wydatkować środki.

J.Klonowska – odniosła się do rozdziału 75023, gdzie się zwiększa wydatki o kwotę 210 017 tys. zł na zatrudnienie pracowników publicznych na okres 8 i 9 miesięcy, Radna pytała o jakich pracowników chodzi i gdzie? Reasumując rozmowę odnośnie przedszkola odniosła się w kwestii budowy na oś. Kołobrzeskim. Radna była za powstaniem tam przedszkola czy żłobka, o którym mówił Burmistrz, tylko musimy mieć na względzie, że za 1 mln 200 tys. zł nie wybudujemy budynku łącznie z terenem zabaw dla dzieci i ogrodzeniem. Jeżeli już należy zastanowić się tworząc kolejny budżet.

M.Wasilewski – przyznał rację radnemu J.Harłaczowi, że bycie prezesem stowarzyszenia żyjącego z dotacji miejskich i bycie samorządowcem jest dość skomplikowane i stawia w niekomfortowej sytuacji. Radny pytał o zapis w rozdziale 75075, gdzie zwiększa się wydatki o kwotę 44 tys. zł związane z promocją Miasta podczas imprez sportowych, na jaką konkretnie reklamę i czy można byłoby z niej zrezygnować na rzecz budowy siłowni zewnętrznych?

B.Dragańska – prosiła o zaplanowanie placu zabaw przy nowym budynku ul. Świętochowskiego, aby dzieci nie bujały się na barierkach.

R.Borkowski – proponował, aby każdy z radnych złożył wniosek, gdzie plac zabaw jest potrzebny, bo mieszkańcy prosili o plac zabaw na ul. Piastów. Radny prosił, aby spotkać się w tym temacie, bo z tych środków można zrobić dwa większe lub trzy małe place zabaw, a potrzeby są duże.

E.Bury – miała nadzieję, że Przewodniczący Komisji Infrastruktury umożliwi takie spotkanie, można też się spotkać na poszerzonych komisjach.

A.Milczarek – powiedział, że toaleta przy MDK będzie bardzo droga. Ubolewał, że przy tej kwocie nie wystarczyło, aby jeden TOY TOY stanął przy placu zabaw w parku, bo to byłaby komfortowa sytuacja. To co wcześniej było krytykowane i tak wyszło na racje Radnego.

Burmistrz – odpowiedział, że toaleta przy MDK to kompletna toaleta z ogrzewaniem, wodą i infrastrukturą, aby koszty przyłącza były jak najniższe. Natomiast przy placu zabaw nie ma możliwości przyłączenia. Odnośnie pracowników publicznych jako Urząd Miasta mogli skorzystać ze wsparcia Powiatowego Urzędu Pracy i oddelegować pracowników do ZGKiM. Odnośnie inwestycji na oś. Kołobrzeskim teraz są dotacje w Programie „Maluch” na

budowę żłobków. Będą chcieli przygotować dokumentację i wybudować żłobek, który trzeba utrzymywać przez minimum 2 lata a później samorząd może zdecydować czy to będzie żłobek czy przedszkole. Niektórzy samorządowcy budują z dotacji żłobek a później w połowie przekształcają na przedszkole.

Skarbnik – wyjaśniła, że kwota 44 tys. zł związana z promocją imprez sportowych była zaplanowana w pierwszym budżecie, co roku są planowane środki na współorganizację imprez sportowych, to zawsze się znajduje w rozdziale 92695 jako pozostała działalność związana ze sportem, natomiast część umów Skarbnik uznała, że mają charakter bardziej promocyjny niż organizacyjny i powinny znaleźć się w innej klasyfikacji, stąd przeniesienie tych wydatków. Jeżeli chodzi o podmioty, które dostały dotacje odpowie na piśmie.

Przewodniczący Rady – zapytał radnego P.Szyszlaka czy podtrzymuje swoją poprawkę?

P.Szyszlak – wycofał poprawkę na poczet poprawki radnej E.Bury.

J.Harłacz – powiedział, że wstrzymuje się, bo Radny nie jest zwolennikiem zadłużania Miasta. Miał także na uwadze zadłużenie spółek miejskich, których bilansu nigdy nie poznali, a wie że zadłużenie jest 2-3 krotnie większe od zadłużenia Miasta. Ta uchwała się wzięła na potrzeby sesji absolutoryjnej. Nie było rozmów na komisjach merytorycznych w tej sprawie.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

**Przegłosowano projekt uchwały z autopoprawką:
za- 20, przeciw-0, wstrzymało się-1.
Rada podjęła uchwałę Nr XXXII/263/2017.**

e) w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Miasta Białogard,

Przedstawiła: Iwona Kubiak, Skarbnik Miasta

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-1, przeciw-0, wstrzymało się-4)
- 2) Budżetu - pozytywna (za-4, przeciw-0, wstrzymało się-1)
- 3) Infrastruktury – nie zajęła stanowiska (za-0, przeciw-0, wstrzymało się-5)
- 4) Edukacji – pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 5) Stanowiska Klubów Radnych - brak

W wyniku braku dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

**Przegłosowano projekt uchwały: za-19, przeciw-0, wstrzymało się-1.
Rada podjęła uchwałę Nr XXXII/264/2017.**

h) w sprawie mandatu radnego Rady Miejskiej Białogardu,

Przedstawił: Sławomir Domański, Przewodniczący Rady Białogardu

J.Harłacz – pytał ile razy będą go odwoływać? Trzeba być kompletnym idiotą, aby składać kolejne doniesienie do Wojewody o uchylenie mandatu w tej samej kwestii.

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-5 jednogłośnie)

2) Stanowiska Klubów Radnych – Klub Radnych Aktywny Samorząd:

D.Glinka – powiedział, że ktoś miał rozmach i hurtowo chciał włożyć kij w mrowisko, aby napuścić na siebie radnych, by każdy każdego podejrzewał. Klub Radnych Aktywny Samorząd będzie głosował za tymi uchwałami, czyli aby uznać brak podstaw do wygaśnięcia mandatów radnych, ponieważ nie chcą dawać satysfakcji tej osobie. To osoba, która siedzi na sali albo ta osoba maczała w tym palce.

Głos w dyskusji zabrali:

J.Turnik – powiedział, że nie uczestniczył w tym i nie będzie brał udziału w głosowaniu.

J.Klonowska – zaproponowała, aby spróbować zagłosować en block, bo to śmieszne.

R.Borkowski – stwierdził, że Rada Miasta ma zajmować się czymś innym a nie sprawami mandatu radnego. Trzeba być zwykłym bydlakiem, aby złożyć takie doniesienie. Radny miał nadzieję, że ostatni raz będą się zajmować takimi bezsensownymi uchwałami.

J.Harłacz – wyłączył się z głosowania.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

**Przegłosowano projekt uchwały: za-19 (jednogłośnie) .
Rada podjęła uchwałę Nr XXXII/265/2017.**

i) w sprawie mandatu radnego Rady Miejskiej Białogardu,

Przedstawił: Sławomir Domański, Przewodniczący Rady Białogardu

M.Wasilewski – wyłączył się z głosowania. Radny powiedział, że tłumaczył się z tego kilka miesięcy temu. Od 30 lat działa w LOK, stanowisko prezesa zawsze było społeczne, nie ma nic wspólnego z działalnością gospodarczą.

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 2) Stanowiska Klubów Radnych – brak

W wyniku braku dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

**Przegłosowano projekt uchwały: za-18, przeciw-0, wstrzymało się-1.
Rada podjęła uchwałę Nr XXXII/266/2017.**

j) w sprawie mandatu radnego Rady Miejskiej Białogardu,

Przedstawił: Sławomir Domański, Przewodniczący Rady Białogardu

K.Szyperski – wyłączył się z głosowania.

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-4 jednogłośnie) K.Szyperski wyłączył się z głosowania
- 2) Stanowiska Klubów Radnych – brak

W wyniku braku dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Przegłosowano projekt uchwały: za- 19 (jednogłośnie).
Rada podjęła uchwałę Nr XXXII/267/2017.

k) w sprawie mandatu radnego Rady Miejskiej Białogardu,

Przedstawił: Sławomir Domański, Przewodniczący Rady Białogardu

M.Siwiek – wyłączył się z głosowania. Poinformował, że 18 maja na Komisji Rewizyjnej składał wyjaśnienia. Radny podkreślił, że jego centrum życiowym jest Białogard, tu się wychował, tu pracuje, tu się rozlicza, korzysta z opieki medycznej, 90% czasu tygodniowego spędza w Białogardzie.

Przewodniczący Rady – powiedział, że Komisja Rewizyjna przeprowadziła we wszystkich pięciu sprawach procedurę wyjaśniającą.

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 2) Stanowiska Klubów Radnych – brak

W wyniku braku dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Przegłosowano projekt uchwały: za-18 (jednogłośnie).
Rada podjęła uchwałę Nr XXXII/268/2017.

l) w sprawie mandatu radnego Rady Miejskiej Białogardu.

Przedstawił: Sławomir Domański, Przewodniczący Rady Białogardu

T.Strząbała – wyłączył się z głosowania. Oświadczył, że rzeczą zdumiewającą jest ilość spraw związanych z mandatami radnego, jest rzeczą bezprecedensową. Do Wojewody wpłynęło pismo i Wojewoda zobowiązał Radę do zbadania sprawy w toku postępowania wyjaśniającego zgodności z prawem wykonywania przez Radnego mandatu radnego Rady Miejskiej Białogardu. Wątpliwość co do takiego stanu rzeczy została wywieziona pismem, które wpłynęło do Zachodniopomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w nieznanym terminie i przez nieznanego nadawcę. Nie wiemy czy mamy do czynienia z pismem anonimowym czy też z pismem donosem nie anonimowym, ale ze względu na ochronę danych osobowych nie ujawnionym. Zarzut sformułowany wobec osoby Radnego wyrażał się w ogólnym twierdzeniu jako byłby zatrudniony w Prokuraturze na stanowisku uniemożliwiającym sprawowanie mandatu radnego. Radny jest zatrudniony w Prokuraturze od lutego 2016 roku na stanowisku asystenta Prokuratora. Zatrudniony został w czasie kiedy obowiązywała regulacja z dnia 20 czerwca 1985 r. ustawa o Prokuraturze. Aktualnie obowiązuje ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o Prokuraturze. Zarówno jedna jak i druga regulacja nie zawiera jakiegokolwiek obostrzenia dot. mandatu radnego organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego, w tym takiego ograniczenia jakiemu podlegają prokuratorzy czy asesory Prokuratury. Informacja o tym jaki zawód Radny wykonuje jest w oświadczeniu majątkowym i można sprawdzić oraz zweryfikować. Radny przychylił się do słów D.Glinki, że to kij w mrowisko. To co mówił radny R.Borkowski również. Radny był dumny z tego jaką aktualnie pracę wykonuje. Wdzięczność osób pokrzywdzonych, którym pomagają jest nieoceniona.

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-4 jednogłośnie) T.Strząbała wyłączył się z głosowania
- 2) Stanowiska Klubów Radnych – brak

Głos w dyskusji zabrali:

J.Harłacz – pytał czy wpłynęło stanowisko Wojewody w zakresie sprawowanego mandatu Burmistrza Miasta Białogard Krzysztofa Bagińskiego?

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Przegłosowano projekt uchwały: za-19 (jednogłośnie) .

Rada podjęła uchwałę Nr XXXII/269/2017.

f) w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Miasta Białogard na dzień 31 grudnia 2016 r. wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Miasta Białogard na rok 2016,

Przedstawiła: Iwona Kubiak, Skarbnik Miasta

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-3, przeciw-0, wstrzymało się-2)
- 2) Budżetu - pozytywna (za-3, przeciw-0, wstrzymało się-1)
- 3) Infrastruktury – nie zajęła stanowiska (za-0, przeciw-0, wstrzymało się-5)
- 4) Edukacji – pozytywna (za-5 jednogłośnie)
- 5) Stanowiska Klubów Radnych – były następujące:

D.Glinka – w imieniu Klubu Radnych Aktywny Samorząd powiedział, że mają świadomość, że sprawozdanie to są cyferki i zapisanie ich w odpowiednich paragrafach zostało zaopiniowane pozytywnie przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Radni nie mają do tego zastrzeżeń więc będą głosowali za.

W wyniku braku dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

Przegłosowano projekt uchwały: za-17 (jednogłośnie).

Rada podjęła uchwałę Nr XXXII/270/2017.

O godz. 15.02 wyszedł radny J.Kwiecień. Na sali było 20 radnych.

g) w sprawie absolutorium dla Burmistrza z tytułu wykonania budżetu Miasta Białogard na rok 2016,

Przedstawił: Daniel Glinka, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej

Opinie Komisji:

- 1) Rewizyjna – pozytywna (za-1, przeciw-0, wstrzymało się-4)
- 2) Budżetu - pozytywna (za-2, przeciw-0, wstrzymało się-3)
- 3) Infrastruktury – negatywna (za-0, przeciw-1, wstrzymało się-4)
- 4) Edukacji – pozytywna (za-4, przeciw-0, wstrzymało się-1)
- 5) Stanowiska Klubów Radnych - brak

Głos w dyskusji zabrali:

K.Skoczyk – stwierdził, że patrząc na głosowania w poszczególnych komisjach Rady, większość radnych się wstrzymała, ale przypomniał, że przy budżecie większość była za budżetem. Jak Pani Skarbnik powiedziała plan finansowy został wykonany prawie w 100 %. Radny zwrócił się do radnych, którzy się wstrzymali przy udzieleniu absolutorium, żeby wyjaśnili co spowodowało, że

wstrzymali się. Przecież założenia i zaplanowany budżet został wykonany w 100%. Radny nadmienił, że Regionalna Izba Obrachunkowa wydała opinię pozytywną i na pewno będzie żądała wyjaśnień od Przewodniczącego Rady i od Komisji Rewizyjnej dlatego Rada absolutorium dla Burmistrza nie udzieliła. Radny uważał, że radni, którzy się wstrzymali powinni swoją decyzję jeszcze raz przemyśleć.

J.Klonowska – powiedziała, że wykonanie budżetu zostało pozytywnie zaopiniowane przez Komisję Rewizyjną i Regionalną Izbę Obrachunkową. Należy też wspomnieć, że w orzecznictwie administracyjnym nie ma wątpliwości, że instytucja absolutorium stanowi ustawowo określony sposób kontroli przez organ stanowiący nad wykonaniem budżetu organu wykonawczego i jest wyrazem końcowej działalności, organu wykonawczego w tym zakresie. Dlatego decyzja ta nie może być efektem niezadowolenia Rady z działalności Burmistrza. Nie może być podyktowana pobudkami politycznymi ale musi ściśle odnosić się do wykonania budżetu. Tak merytorycznie powinni radni się do tego podejść. W ocenie Radnej wykonanie budżetu nie budzi większych zastrzeżeń, ale apelowała do Burmistrza cyt.: Panie Burmistrzu czasem wypracowanie porozumienia jest trudne ale konstruktywna dyskusja buduje porozumienie, które służy nam wszystkim. Bo przecież wszyscy zostali wybrani w wyborach powszechnych, równych i bezpośrednich.”.

D.Glinka – powiedział w swoim imieniu i Klubu Radnych Aktywny Samorząd, odnosząc się też do słów radnego K.Skoczyka i radnej J.Klonowskiej, że miał przed sobą uchwałę Regionalnej Izby Obrachunkowej, która pozytywnie zaopiniowała sprawozdanie, nie mniej jednak odczytał jeden z ostatnich akapitów: „Skład Orzekający postanowił pozytywnie zaopiniować przedłożone przez Burmistrza sprawozdanie z wykonania budżetu Gminy za 2016 rok. Wskazać przy tym należy, że wydając opinię Skład Orzekający dokonał oceny sprawozdania pod względem kryterium jego zgodności z prawem. Mimo, że ze względów formalnych sprawozdanie zawiera wybrane informacje o gospodarce finansowej prowadzonej w ramach budżetu, nie stanowi ono oceny jego wykonania. Ocena działań organu wykonawczego w zakresie stopnia realizacji budżetu pod kątem gospodarności i celowości należy do kompetencji organu stanowiącego.”. Czyli krótko mówiąc można źle wydać pieniądze ale dobrze je zaksięgować i też będzie dobrze. Radny powiedział, że na początku kadencji Burmistrz rozmawiał z radnymi, słuchał i był jakiś dialog. Później coraz mniejszy dialog prowadził z radnymi i uzurpował sobie pewne zadania organu stanowiącego. Polskie prawo wyraźnie mówi, że jest rozdział pomiędzy organem wykonawczym i stanowiącym. Radny przyznał, że później tego dialogu nie było, dlatego powstał 16 stycznia 2017 r. Klub Aktywny Samorząd, ponieważ mieli nadzieję, że nawiążą z Burmistrzem jakiś dialog. Okazało się, że wręcz odwrotnie, Burmistrz zerwał jakiegokolwiek kontakty, zero dialogu i wciąż szedł w autorytaryzm, czyli wszystko jest w rękach Burmistrza zarówno stanowienie jak i wykonanie. O wielu rzeczach radni dowiadawali się z prasy, albo od znajomych, albo tuż przed sesją, jest wiele przykładów np. ZAZ, wcześniej inny program związany ze Spółdzielnią Feniks. Dzisiejsza sesja pokazuje, że to nie uległo zmianie, bo rozbudowa przedszkola, program remontu dróg. Tak samo schronisko miejskie, gdzie zamysłem jego tworzenia było to, że to schronisko będzie się bilansowało. Miały być pozyskiwane różne gminy, aby do tego nie dokładać. Okazuje się to schronisko w tej chwili jest studnią bez dna. Cały czas ładujemy tam pieniądze. Tak samo likwidacja Straży Miejskiej, Burmistrz tłumaczył, że będą oszczędności a ich nie widać, one są gdzieś przejadane. Może warto zastanowić się nad sensem istnienia tego schroniska. Od początku ono nas kosztowało 2 mln zł. To to samo, że gdyby radni zamiast kupić sobie karnet na basen to by sobie go wybudowali. Radny stwierdził, że nie dość, że Burmistrz uzurpuje sobie kompetencje organu stanowiącego, czyli Rady Miejskiej takimi projektami uchwał nie do odrzucenia to jeszcze napuszcza na siebie radnych. To jest zabieg socjotechniczny, bo w mętnej wodzie najlepiej

łowi się ryby. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej powiedział, że się nie obrażają, wciąż chcą z Burmistrzem dialogu, ale mimo szczerych chęci zagłosują za nieudzieleniem absolutorium.

J.Sosnowski – powiedział, że bardzo się cieszył z tego budżetu, który został wykonany w 100%. To naprawdę jest duży heroizm zrobić, utrzymać i wykonać ten budżet. Co do Radnych z Klubu Aktywny Samorząd to wszyscy uchwalali ten budżet i byli za nim, a raptem chcą zaistnieć politycznie. Radny uważał, że to wszystko robią dla miasta a nie dla siebie, a opluwają się i Burmistrza. Mówi się, że nie ma dialogu z Burmistrzem, a dialog był cały czas, Burmistrz jest na komisjach i jest wszędzie. A jeśli chodzi o ZAZ to kto zablokował. ZAZ teraz poszedł do Karlina, do Burmistrza Karlina poszło 2,5 mln zł. To radni z Klubu Aktywny Samorząd to zrobili. Radny powiedział, że jest za absolutorium dla Burmistrza.

D.Glinka – ad voce, owszem ZAZ jest w Karlinie ale na zupełnie innych warunkach, bo teraz jest pralnia.

B.Dragańska – stwierdziła, że budżet został wykonany i nie ma co dyskutować ale chodzi o jakość budynku, gdzie daliśmy kwotę 2 mln 401 tys. zł na ul. Świętochowskiego i grunt pod budynek. Radna pytała na ostatniej sesji kto odbierał budynek. Jesteśmy w trzecim miesiącu, gdzie ludzie otrzymali mieszkania a ciągle coś nowego wychodzi. O mało nie doszło do tragedii. Po dwóch miesiącach przed budynkiem upadła barierka na dziecko. Dobrze, że się nic nie stało. Burmistrz Ciechanowicz jak remontował między murami barierki to był wylewany beton i barierki były wmontowywane. Radna prosiła, aby zobaczyć jak są zamontowane barierki przy budynku, na śruby, które używa się do karniszy. Po za tym są już poprawiane barierki w budynku. Tak być nie może. Radna prosiła o spotkanie z mieszkańcami z udziałem Burmistrza, Prezesa ZGKiM i Prezesa BTBS, ponieważ nie do końca jest wszystko wykonane. Bariereka upadła a w poniedziałek mieszkańcy dostali regulamin jak się mają zachowywać. Z licznikami jest to samo, do dnia dzisiejszego są rozplombowane i zostawione. Gdy mieszkanka interweniowała kazano jej zapłacić 30 zł za zabezpieczenie. Tak samo są zamontowane barierki na klatce schodowej. Po co jest regulamin skoro BTBS nie wywiązał się z wykończenia prac. Mamy państwo w państwie. Na ul. Dąbrowszczaków jest ZGKiM i BTBS a mieszkańcy czekają po 3 tygodnie na odpowiedź. Radna powiedziała, że nawet jak nie ma 3 lamp na ul. Reymonta to będzie przeciwna absolutorium, bo nie było spotkania, nie wytłumaczono ludziom ile będą czekać na wykończenie balkonów i reszty. Przecież tak być nie może. Jeżeli tak będzie to prosiła o obniżenie czynszów mieszkańcom. To miało być wykończone. Radna prosiła o zastanowienie się nad spotkaniem z mieszkańcami, aby wyjaśnić. Radna stwierdziła, że tu będzie wychodzić co trochę coś, bo drugie piętro już zalało. Radna prosiła, aby zastanowić się nad obniżeniem czynszu dopóki to zostanie uzupełnione. Dlatego Radna prosiła o plac zabaw dla dzieci, aby nie bawiły się na barierkach, bo nie wiadomo jak to jest montowane.

M.Siwiek – odniósł się do słów radnego K.Skoczyka, padła prośba o wyjaśnienie dlaczego wstrzymano się, bo na Komisji był jedną z osób, które się wstrzymały. Dlatego cofnął się do 2015 roku, kiedy uchwalano budżet na 2016 rok faktycznie wówczas poparli go mając nadzieję, że będą aktywnie uczestniczyć w jego kreowaniu. W międzyczasie pojawiło się szereg uchwał zmieniających budżet, większość z nich nie odpowiadała radnym i odrzucali je lub się wstrzymywali, część popierali, ale większego wpływu na budowanie budżetu nie mieli. Dlatego Radny pozostawił ocenę tego budżetu osobom, które miały realny wpływ na jego konstrukcję.

R.Borkowski – powiedział, że w protokole z sesji absolutorijnej z 2015 r. mówił, aby Burmistrz słuchał radnych z opozycji, aby dał szansę, by radny mógł zagłosować za, że powinien być Burmistrzem Miasta i wszystkich radnych. Radny widział promyk nadziei, bo jest uchwała, gdzie inwestycje są w całym mieście, ale dziwił się radnym z Klubu Aktywny Samorząd, że teraz nagle

wypominają, że schronisko przynosi straty, gdzie głosowali za wybudowaniem schroniska. Dlaczego w tamtym roku nie było negatywnych uwag a teraz wypominają. Radny dziwił się, bo radni z Klubu Aktywny Samorząd uchwalili razem budżet a teraz mają pretensje, że nie ma rozmowy z radnymi. Radny stwierdził, że jeśli będą przeciw absolutorium to będą przeciw temu co uchwalili. Radny powiedział, że wstrzyma się, gdyż w tamtym roku, gdzie miał większą możliwość, aby być całkowicie przeciw, w tym roku widzi iskierkę nadziei, żeby rozmawiać. Jeżeli radni będą zawsze współpracować i rozmawiać między sobą i miasto będzie się rozwijać w każdym miejscu to Radny będzie w stanie udzielić Burmistrzowi absolutorium w 2018 r., ale jak będą razem rozmawiali. Radny wstrzymał się od głosowania, a był zadowolony, że jest promyk nadziei, jeśli chodzi o rozmowy radnych. Ta sesja pokazała, że uwaga radnego P.Szyszlaka została przyjęta, przychylnono się do tego. Jednak można rozmawiać i ustalać między sobą pewne przesunięcia, gdzie wcześniej to nie było możliwe. Radny prosił, aby patrzeć co będzie w przyszłości i aby robić to dla dobra oraz potrzeby mieszkańców, gdzie są one wymagane w pierwszej kolejności. Radny liczył, że rozmowy między wszystkimi radnymi będą nadal kontynuowane i wszyscy dojdą do porozumienia, aby budżet na 2018 rok był taki, że wszyscy go poprą. Wówczas budżet będzie sukcesem Burmistrza i Rady, że razem potrafią po paru latach rozmawiać.

D.Glinka – powiedział, że czymś innym jest uchwalenie budżetu a czymś innym jego realizacja. Plan a wykonanie diametralnie się różnią. Mają świadomość, że wiele rzeczy, które w 2016 roku były uchwalane były uchwalane za ich aprobatą. Tylko, że po analizie tych dokumentów stwierdzili, że wiele rzeczy ich nie zadawała. Schronisko miało się bilansować. A jeżeli chodzi o zdziwienie i euforię radnego R.Borkowskiego to z tego co pamiętał na wcześniejszych sesjach grzmiał mówiąc, że nie ma dialogu z radnymi opozycyjnymi, że się z nimi nie rozmawia. A dzisiaj oficjalnie wyraża swój zachwyt, że jednak dialog jest. Radny pytał jaki dialog? Wcześniej rozmawiali z Burmistrzem w sali 214 i nikt Radnego nie zapraszał to było złe a teraz innych radnych się nie zaprasza a Radny tam jest to już jest fajny dialog? To jest ten dialog pomiędzy radnymi? Radni nie będą wykrzykiwać, że są bardzo przeciwni, że z nimi się nie rozmawia ale wyrażają chęć rozmowy. Ale nie będą na każdej sesji mówić Burmistrzowi i pukać do drzwi na kolanach, tak jak to Radny robił.

E.Bury – powiedziała, iż było jej bardzo przykro, że musiała nie udzielić absolutorium Panu Burmistrzowi, bo wolałaby widzieć uśmiech na twarzy Burmistrza. Radna nie brała udziału w konstruowaniu budżetu przez ten rok, propozycje Radnej nie były uznawane w projektach uchwały zmieniających budżet. Regionalna Izba Obrachunkowa opiniuje wykonanie budżetu ale nie opiniuje rzetelności i celowości. Pani Skarbnik się napracowała, ale radni mają prawo mieć inne odczucia. Prosiła radnego Roberta o spuszczenie z tonu, bo wszyscy wiedzą jak było. Współpraca układała się do pewnego momentu z Burmistrzem pozytywnie, kto teraz i gdzie rozmawia? Radna przyznała, że zawsze trzeba rozmawiać i z radnymi będącymi w opozycji do Burmistrza. Ale Radni z Klubu Aktywny Samorząd byli po przeciwnej stronie do opozycji i do tej pory nie przeszkadzało im, że były rzucone projekty uchwał w ostatniej chwili, że trzeba było podejmować ważne decyzje ad hoc jak zastawienie CKiSE, czy też likwidacji jednostki Straży Miejskiej. Cieszyła się, że radni zauważyli, że to nie były dobre kroki, że nie ma efektu tych podjętych uchwał. To jest budujące. Najłatwiej jest stanąć naprzeciwko Burmistrza i w niego uderzać ale trzeba się przyznać, że ma ciężkie zadanie. Radna uważała, że odnośnie 150 tys. zł na schronisko decyzja była podjęta rok wcześniej i to jest ciągłość decyzji. Radnej marzyła się zgodna Rada i wspólny Burmistrz. Radna życzyła, aby się nie pozabijali w tej Radzie, żeby patrzeli dalej niż czubek własnego nosa, bo najważniejsi są mieszkańcy. Miała nadzieję, że Burmistrz odbierze to jako żółtą kartkę. Radna liczyła, że Burmistrz będzie chciał rozmawiać ze wszystkimi

- radnymi. Na dzisiaj Radna z całym szacunkiem do wykonywanej pracy Burmistrza i urzędników powiedziała, że będzie przeciwna absolutorium.
- R.Borkowski – ad voce D.Glinki, powiedział, że wyborcy sami to ocenią. Radny nie wiedział o co radny D.Glinka miał żal, że człowiek chodzi i rozmawia z Burmistrzem? To radny D.Glinka będąc radnym załatwił sobie pracę i stanowisko jako dyrektor Liceum, to Radny ma zrobiony parking koło rodziców. Radny D.Glinka startował jako niezależny, po 4 latach poszedł do Porozumienia Samorządowego, a teraz uciekł z Porozumienia Samorządowego i nie wie skąd i z jakiej partii będzie startował. Radny miał czelność się wypowiedzieć, że ktoś chodził i skomlał. Radny prosił, aby radny D.Glinka przemyślał co mówi, bo takiej hipokryzji z jego strony nie słyszał. Radny prosił, aby radny D.Glinka spojrział na siebie, co zrobił przez 7 lat dla mieszkańców. Radny nie chciał mówić co w czasie wyborów wygadywał mieszkańcom. Przyjdzie na to czas. Radny będzie chodził do Burmistrza w sprawie mieszkańców.
- D.Glinka – stwierdził, że nie zrozumiał, bo jak on chodził do Burmistrza w sprawie mieszkańców a Radny nie chodził, bo nie był wpuszczany to strasznie krzyczał, że nie ma dialogu. Jeśli ta sytuacja się odwróciła to po co ten atak na Radnego? Jeśli chce publicznie dawać przytyki to dobrze byłoby gdyby posłuchał obu stron a nie wierzył tylko w zeznanie jednej ze stron. Radny gwarantował, że było zupełnie inaczej z załatwianiem jakichkolwiek stanowisk. Nic sobie przez Radę nie załatwił. Zanim coś Radny powie głośno to fajnie byłoby, gdyby wcześniej sprawdził.
- J.Harłacz – powiedział, że mimo wszystko, iż może czuć jakiś żal do kolegów starał się tego nie wykazywać. To nie jest ostatni rok czy pół roku przed wyborami, że stworzył się nowy Klub. To się stało w połowie kadencji, odeszli panowie i mieli prawo. Nie ma ludzi co nie popełniają błędów. Ci nie popełniają błędów co nic nie robią. Samorząd to nie jest prywatny folwark Bagińskiego, Harłacza czy któregośkolwiek z radnych. To są przedstawiciele mieszkańców miasta, którzy są w Radzie i tak jak jest władza uchwałodawcza to jest też wykonawcza. Natomiast próba narzucania chorobliwej strategii przez Burmistrza, radnych, że mają przyjąć to co on wymyślił absolutnie jest niedorzeczne i nie do akceptowania przez Radę. Od lat Radny mówił, że radni mają swoje kompetencje i zawsze będzie bronił radnych, którzy mają swój charakter. Nawet jeśli kiedykolwiek pobłądzili ale dochodzą do wniosku i do rozstrzygnięć, w których widzą do wypatrzenie samorządowe i potrafią samodzielnie przejąć ster i odpowiadać za to za co są odpowiedzialni. Trudno się nie zgodzić z wypowiedzią radnego D.Glinki co do gospodarności i celowości wydatkowania środków publicznych. Bo rzeczywiście ustawodawca tak skonstruował ustawę o samorządzie gminnym, że żadna z instytucji kontrolnych czy Regionalna Izba Obrachunkowa, czy Najwyższa Izba Kontroli nie bada celowości w tym zakresie na co zostają wydane środki. Co do gospodarności, dzisiaj trzeba sobie powiedzieć otwarcie, że cokolwiek Burmistrz by nie wymyślił to postępowanie administracyjne jest zakończone, jest to ze strony Burmistrza niegospodarność wydatkowania środków publicznych na schronisko. Powtórzył, że jeśli na schronisko wydano ponad 2 mln zł to patrząc z drugiej strony na utrzymanie schroniska jest w tym roku 340 tys. zł, a na zasób mieszkań komunalnych jest 300 tys. zł to Radny stwierdził, że to jest chore. Kolejna sprawa, Regionalna Izba Obrachunkowa robiła kontrolę w Urzędzie Miasta, jak to się stało, że Burmistrz wydatkował dla swojej zastępczyni ponad widełki umożliwiające jej wypłatę ponad 23 tys. zł? Rzeczywistość jest taka, że jeśli Burmistrz tych pieniędzy nie zwróci to na następną sesję Radny przygotuje stosowny projekt o pomniejszeniu Burmistrzowi wynagrodzenia o taką kwotę, żeby w ciągu roku sfinansować te straty finansowe w wyniku Burmistrza nieudolności. Kolejna sprawa to nikt nie będzie badał wydatkowania tych środków od strony celowości wydatkowania środków publicznych, ale patrząc z drugiej strony na działania Burmistrza to nie rozmawia Burmistrz a uzurpuje

sobie prawo do stanowienia w tym samorządzie. Wszystko co Burmistrz wymyśli to Rada ma przyjąć. Radny nie zgodził się z tym, aby opierać się na tym, że Regionalna Izba Obrachunkowa przyjęła, bo RIO nie bada celowości wydanych środków. One mogą być źle wydane i nikt tego nie będzie badał. Jeśli chodzi o działalność Burmistrza wiemy, że brakuje nam miejsc w przedszkolach a jeszcze tak niedawno chciał zlikwidować Przedszkole Motylek – ponad 90 miejsc. Czy można podchodzić do tego w sposób zrozumiały, skoro radni są odpowiedzialni za wszystkich od malucha do staruszka? Mamy spółki, które są własnością miasta Białogard, Radny pytał dlaczego nie składa się Radzie bilansów rocznych spółek, jeśli chodzi o ich zadłużenie. Invest-Park - czy radni wiedzą, że oni zaciągnęli kredyt 16 mln zł na budowę hal? Radny wyraził niezadowolenie, bo kiedy trzeba było pokryć straty finansowe za 2013 rok, żeby szpital był jednostką publiczną to nie było pieniędzy a kiedy trzeba zakupić grunt od Powiatu to jest 1,5 mln zł. Kiedy Spółka zaciąga kredyt 16 mln zł to radni nie mają wiedzy. Gdybyśmy chcieli podliczyć zadłużenie spółek miejskich to ten dług będzie 2-3 -krotnie większy od długu Miasta. Mówimy o pewnej harmonii współpracy. Nie może być tak, że petent przychodzi na dyżur do radnego, przedstawia się z nazwiska i prosi o interwencję. Radny wnosi w jego imieniu pismo, aby BTBS wyjaśnił dlaczego w jego części własnej została wprowadzona rura i to nie po ścianie tylko po środku to Radny otrzymuje informację, że jest tajemnica danych osobowych. Skoro właściciel przychodzi i Radny interweniuje to powinno się pomóc a nie tak traktować radnych. Kolejna sprawa to mieszkalnictwo komunalne. Kiedyś za czasów Burmistrza St.Strzałkowskiego ciężko się wypracowało budżet w wysokości 1 mln 400 tys. zł, to pamięta radny J.Turnik, K.Skoczyk, Sł.Domański. Wówczas były usilne starania w celu znalezienia środków na bieżące wykonanie remontów w zasobach komunalnych. Osiągnęli kompromis, gdzie Burmistrz St.Strzałkowski zagwarantował 1 mln 400 tys. zł rocznie. Radny pytał a co zrobił Burmistrz, czym się chwali - budżetem 100 mln zł? Jak Burmistrz odliczy 500+ to szybko stopnieje 100 mln zł, bo to są pieniądze znaczone. Gdzie jest ta Burmistrza inicjatywa i otwartość na rozwiązywanie problemów? Mieszkańcy przychodzą i są okłamywani przez Burmistrza, że obiecuje im się mieszkania do remontu. W Wydz. Gospodarki Komunalnej to pewnie Radnego mają dosyć i za to przeprosił, bo wie, że nie odpowiadają personalnie. Natomiast nie może być tak, że sposób miary finansowej beneficjenta, mieszkańca, który ubiega się o mieszkanie komunalne czy socjalne musi mieć określone widełki. Jeśli przekracza się najniższy dochód o 2 zł to już tego mieszkania się nie dostanie. A Burmistrz daje mieszkania do remontu za 30, 40 czy 50 tys. zł. Skąd ci ludzie mają te środki wziąć? To radni są odpowiedzialni, bo w ustawie o mieszkalnictwie są zapisane zadania widniejące na samorządzie gminnym. Radny pytał o celowość wysłania samochodu na Kaszuby po jednego z radnych, który dzisiaj przybył?

J.Turnik – powiedział, że są osoby, które przy budowie budżetu nie miały nic do powiedzenia a widzą promyczek, natomiast ci co uchwalali ten budżet i realizowali go mówią, że jest niedobry. Jak ktoś mówi, że radny idzie na kolanach do Burmistrza to jest bardzo obraźliwe. To nie jest bardzo istotna sprawa ale istotna – schronisko dla zwierząt. Radny i inni mówili, że Harłacz za 40 lub 50 tys. zł rocznie załatwi sprawę. Radny pytał radnych czy nie umieją liczyć? Radni przegłosowali tą uchwałę i chcieli pozbawić radnego J.Harłacza mandatu. Jeśli wtedy nie wiedzieli jakie to są koszty i ile trzeba będzie dokładać to radny J.Harłacz cały czas to mówił, ale reszta radnych to uchwaliła i to jest konsekwencja tego, że muszą dokładać do schroniska. Ci co na kolanach chodzą teraz do sali nr 214 to rozmawiają z Burmistrzem, między innymi o tym. Chociaż to pierwsze rozmowy obecnych radnych, bo wcześniej nie było takich rozmów. Radny pytał ile razy radni zwrócili uwagę, gdy w czasie przerwy w sesji siedzieli w sali nr 214 z Burmistrzem a pozostali radni siedzieli na sali konferencyjnej pół godziny czekając, aby Burmistrz porozmawiał ze wszystkimi

radnymi? Radny powiedział, że to nie jest jego budżet, bo zgłaszał wiele uwag do tego budżetu i nie zostały wniesione. Radny prosił Skarbnika o przedstawienie ilości inwestycji i przedsięwzięć, które w ciągu roku 2016 były przyjęte w budżecie i nie zostały zrealizowane a ile przedsięwzięć w trakcie roku zostało podjętych dodatkowo i zostało zrealizowanych. Radny powiedział, że zagłosuje za Burmistrzem tylko z jednego powodu, doceniając odwagę budowy basenu. Pod względem wielkości inwestycji z tym przedsięwzięciem mogą się jedynie równać stacja uzdatniania wody i oczyszczalnia ścieków. Radny jest z tego dumny. Zgodził się odnośnie jakości wykonywanych prac przez firmy świadczące usługi na rzecz naszego Miasta. Radny uważał, że to jest do wyeliminowania przy udziale prezesów spółek. Radny powiedział, że zagłosuje z pewną dozą kredytu dla Burmistrza za udzieleniem absolutorium.

Przewodniczący Rady – powiedział, że nie sądzi, aby radny J.Harłacz został obrażony.

J.Turnik – ad voce prosił, aby Przewodniczący Rady skończył z tą manierą pouczenia i nie dania możliwości wypowiedzenia. Radny stwierdził, że został obrażony i wielu innych i ten Pan, który siedzi obok Przewodniczącego Rady użył sformułowania, że osoby, które na kolanach idą teraz do Burmistrza. Jeśli to nie jest obraźliwe to Przewodniczący Rady jako polonista pierwszy powinien to zrozumieć.

Przewodniczący Rady – powiedział, że poziom radnego emocji jest wysoki.

J.Turnik – powiedział, że poziom emocji jest taki na jaki Przewodniczący Rady pozwala.

Przewodniczący Rady – stwierdził, że poprosił radnego J.Harłacza, żeby nie zabierał teraz głosu, bo nie sądził, żeby został przez Radnego obrażony. Prosił, aby Radny się do tego odniósł.

J.Turnik – powiedział, że nie będzie się produkował, prosił o dyktafon i odtworzyć do jednego z mikrofonów w jaki sposób to powiedział. Pan to powiedział: Pan się poczuł urażony, nie sądzę, żeby Pan miał powód. Radny odczytał intencję Przewodniczącego Rady wypowiedzi, że kierował to do niego a nie do radnego J.Harłacza.

Przewodniczący Rady – odpowiedział, że nie kierował tego do Radnego. Odebrał głos Panu J.Harłaczowi, bo nie sądził, aby Pan go obraził. Taka była intencja Przewodniczącego Rady.

P.Szyszlak – stwierdził, że nigdy nie było takiej agresji i wścibskości po ich stronie. Radny pytał czy ktoś kazał im takimi być i na nas najeżdzać? To jest jedna rzecz, która dzieli radnych. Nie potrafią przyjść porozmawiać jako radni, wyjść poza budynek i normalnie ze sobą rozmawiać. Tylko wynosimy to co się dzieje tutaj, na zewnątrz. Radny głosuje tak jak chce i jak uważa, że powinien zagłosować. Radny pytał czy byłby kredyt zaufania, gdyby te dwie ulice w zestawieniu byłyby na pierwszym miejscu? To retoryka Radnego. Wszystkie ulice w mieście są ważne. Nie wytykajmy sobie tego nawzajem. Jeżeli radni wszyscy razem działają na rzecz mieszkańców to Radny prosił, aby nikt w roku wyborczym nie wypisywał, że zrobił tą i inne ulice, bo to był plan całej Rady. Radny prosił, aby szanowali siebie nawzajem, swoje decyzje, wybory i nie wybiegali personalnie.

J.Turnik – ad voce stwierdził, że Radny źle policzył ulice z jego okręgu wyborczego, twierdząc, iż są dwie, bo tam są cztery ulice. Radny stwierdził, że to nie są dla niego ulice, bo tam nie mieszka i nie będzie kandydował.

A.Milczarek – stwierdził, że dochodzi do niezręcznej sytuacji, bo zaczynają siebie oceniać, nawzajem sobie pewne rzeczy wyrzucać a wszyscy doskonale wiedzą kto i gdzie mówił. Pamięć cyfrowa u każdego z radnych jest, przekaz może być przekłamanym przez osoby ale wszystkie protokoły z posiedzeń komisji i sesji są dostępne. Radny odnosząc się do Pana Burmistrza – II kadencja, Więcej dla Białogardu, tak było na ulotkach, Radny pytał dlaczego Burmistrz zawarł konkretne plany dla konkretnych osiedli? Radny uważał, że trzeba było tego nie robić, bo ci ludzie czekają na realizację a tam jest posucha. Radny uważał, że

najpierw należy dotrzymać słowa i wiele rzeczy innych zrobić, aniżeli narobić tego wszystkiego, planować a potem wszystkich szachować. Nie tędy droga. Dlatego taka decyzja. Radny miał taki komfort, że od budżetu był już odsunięty przez cały rok 2016, tylko za to, że wstrzymał się od głosowania nad radnym. Radny powiedział, że również będzie głosował za nieudzieleniem Burmistrzowi absolutorium. Mieszkańcy podejmą decyzje w przyszłych wyborach o Burmistrzu, o radnych, dlatego uważał, że powinni starać się dotrzymać słowa.

J. Harłacz – powiedział, aby radni się nie denerwowali, bo wiedział, że to robota Burmistrza, który ich tak podzielił. Wracając o dbałość dzieci, zlikwidował Burmistrz trzy place zabaw, dwa boiska zostały zlikwidowane, gdzie te dzieci mają się bawić? Najmłodszym trzeba zabezpieczyć czas i różnego rodzaju formy zabaw, żeby te dzieci nie uczyły się od najmłodszych lat pewnej dewastacji i tych złych nawyków od nieco starszych. Radny stwierdził, że Burmistrz nie myśli globalnie o mieszkańcach. Burmistrz chce coś zrobić na pokaz, później stanąć do zdjęcia w gazecie „Białogardzianin”. Przyjrzymy się też „Białogardzianinowi” przy okazji. Efektem dzisiejszego podziału w Radzie i nie zawsze grzecznego zachowania radnych, napastliwego ignorowania swoich kolegów jest zasługa Burmistrza. Radny apelował do radnych: nie dajmy się, róbmy swoje. Mamy swoje zadania. Nie na tym polega kontakt na sesjach Rady, aby radni się przekrzykiwali. Radny też wiele pamiętał, ale nie miał zamiaru z perspektywy czasu oceniać działań radnych, bo wiedział jaka była sytuacja, przymuszania radnych do stawiania stanowiska. Ci co byli odważniejsi potrafili pokazać stanowcze nie, a ci co byli pod wachlarzem Burmistrza robili wszystko co chciał. Radny stwierdził, że nie ma do nikogo pretensji. Dzisiaj atakowanie jednego przez drugiego niczego nie zmienia. Kto się z tego będzie cieszył, a no Burmistrz będzie zacierał ręce, że udaje się jemu skonfliktować poziom dyskusji. Dzisiaj zadaniem Burmistrza jest przywrócić pewien konsensus do współpracy i rozmowy z radnymi w szeregu różnego rodzaju inicjatyw. W tej chwili Emila powiedziała żółtą kartkę, a Radny dał Burmistrzowi czerwoną kartkę.

Burmistrz - powiedział, że poprosił Przewodniczącego Rady o głos, bo myślał, że się domyśli, że po prawie dwóch godzinach połajane czas na replikę.

Przewodniczący Rady - odpowiedział, że się nie domyśla nikogo, prosił nie kierować w jego stronę tego typu przytyków. Burmistrz robi wszystko, aby podjudzić i wzniecić emocje. Pan Krzysztof Bagiński nie podniósł ręki, że chce zabrać głos przez dwie godziny a teraz twierdzi, że Przewodniczący Rady miał się domyślić. Niepotrzebnie Burmistrz to zrobił, bo dobrze wiedział, że funkcjonowali na podniesionym poziomie emocji.

Burmistrz – powiedział, że radni wykorzystują ten moment do bardzo dziwnych zachowań. Burmistrz zastanawiał się i słuchał cierpliwie.

Przewodniczący Rady – powiedział, że Burmistrz nie słuchał cierpliwie, bo sprowokował. Burmistrz także wykorzystuje sytuację, co udowodnił przed chwilą.

Burmistrz – stwierdził, że starał się zanotować wszystko co radni mówili i wszystkie uwagi krytyczne, które są wypowiedane w sposób normalny, rzeczowy bierze pod uwagę. W pewnym momencie zastanawiał się nad tym, jakby radni zapomnieli o pewnych zasadach demokracji, jak to się odbywa, że są jakieś wybory, że tworzą się koalicje i jest większość. Jakieś są pretensje, że Burmistrz z kimś rozmawia i z kimś nie rozmawia. Burmistrz rozmawia ze wszystkimi, którzy chcą prowadzić rozmowy rzeczowe, jest wiele spraw w Białogardzie do załatwienia. Nie wszystko oczywiście można załatwić i to są cały czas wybory, które trzeba dokonywać. Natomiast nie przyjął argumentów od byłych kolegów, z którymi współpracował, że byli zaskakiwani decyzją, że się z nimi nie konsultowało i nie rozmawiało. Dzisiaj jest tak łatwo krytykować, natomiast decyzje trudne były podejmowane, za co podziękował. Dzisiaj radni oceniają pewne decyzje sprzed kilku lat, zupełnie ad hoc, złe, dobre. Oczywiście

każdą decyzję po iluś latach można ocenić i zweryfikować. Decyzje były podejmowane w określonych warunkach i sytuacjach. Trzeba było reagować na różne zdarzenia. Burmistrz jest z wyborów bezpośrednich, radni są wybierani również i według Burmistrza ustawodawca nie najlepiej pomyślał o relacjach, zresztą to nie jest pierwsza Rada, która ma z tym problemy. Burmistrz naiwnie myślał, aby relacje między Radą a Burmistrem bez względu na pochodzenie i opcje powinny być właściwe, nie powinno być takiego poziomu emocji, o którym mówili. Powinni rozmawiać merytorycznie, przekonywać do swoich racji ale w końcu decyzję należy podjąć w formule głosowania. Burmistrz uważał, że wiele rzeczy w Białogardzie zrobiono pozytywnych. Burmistrz prosił, aby nie wypominać sobie, że gdzieś zrobiono więcej a gdzieś mniej. W tej chwili jest szansa dzięki przyjętemu programowi wykonania wielu innych dróg, ulic, bo takie są oczekiwania mieszkańców. Do byłych kolegów, do Daniela, do Pawła i wielu innych, którzy z Burmistrem współpracowali, wtajemniczali, Burmistrz ich, dzisiaj występują jako jego wrogowie. Tak w rodzinie bywa, chociaż mówią o dialogu, o chęci rozmowy itd. To są tylko słowa, czyny są zupełnie inne. Burmistrz spotyka się z każdym radnym, bez względu na to w jakich okolicznościach, kiedy i kto ma ochotę przyjść, drzwi są zawsze otwarte. Prosił, aby nic nie insynuować ale naprawdę Panie Danielu było to obraźliwe, że ktoś do kogoś przychodzi na kolanach i o coś prosi. To nie żadna łaska, że ktoś przyjdzie i rozmawia oraz przedstawia sprawy mieszkańców. Radni mówili bardzo dużo złych rzeczy, na które ani ta administracja ani Burmistrz nie zasługuje. Burmistrz mówił o ludziach, którzy ciężko pracują. Burmistrz przedstawia projekty uchwał, które są przygotowane przez wydziały Urzędu Miasta. To nie są wymysły Burmistrza. Często są zaskakiwani zmianami prawa, muszą szybko reagować. Czasami jest dylemat czy przedstawić wysokiej Radzie projekt uchwały ad hoc w dniu sesji, czy może poczekać i zwołać sesję nadzwyczajną, bo są terminy, bo trzeba inwestycje szybko przeprowadzić. Niestety w Polsce tak to się odbywa. Burmistrz rozumiał, że radnym to się nie podoba, że chcieli by mieć dużo wcześniej. Burmistrz też chciałby mieć komfort jako Burmistrz takiej pracy, gdzie wszystko jest przeanalizowane. Burmistrz odnosząc się do skłócenia Rady, powiedział, że dzisiaj od rana był zbudowany postawą radnych, poziomem dyskusji, rozmowy merytorycznej, uwag. Aż przychodzi sprawa absolutorium, gdzie tak naprawdę jest to tylko i wyłącznie wymiar propagandowy skwitowania tego co robili w 2016 roku. I tu się włącza polityka tych, których dzisiaj nie ma na tej sali ale ci, którzy dają instrukcję, sms-y wysyłają, decyzje organów politycznych jak radni miejscy mają się zachować, ocenić Burmistrza. Dzisiaj na tej sesji mieszkańcy mogli zobaczyć merytoryczną Radę Białogardu, dyskutującą na temat programów, zadań, które przed nami stoją, przy podejmowaniu decyzji. Po tej dobrej części Rady, wchodząc w sferę polityczną nawet, jeżeli Pani Skarbnik to sprawozdanie przedstawiała, a już jak dochodzi do oceny politycznej działań Burmistrza to się zaczyna. Burmistrz uważał, że niepotrzebnie radni wypominali ulice, bo Burmistrz mógł każdemu z radnych przybliżyć ile ulic i inwestycji było wykonywane w danym rejonie i w danym okręgu, za ciężkie pieniądze, bo taka była potrzeba. Mówili, że robią ten czy inny kwartał. Nie obyło się bez emocji. Więc jeżeli Burmistrz słyszy dziś o chęci współpracy czy dialogu, drzwi do gabinetu Burmistrza są otwarte - zaprosił, Burmistrz też przyjdzie jak radni zaproszą, ale jeżeli Klub Aktywny Samorząd spotyka się w LOK-u, w sklepie, w różnych innych miejscach, bo Burmistrz takie sygnały odbiera, że radni się spotykają ale żeby Burmistrza zaprosić na spotkanie to nie chcą, tylko szczątkowe informacje do Burmistrza docierają, że się spotykają. Radni mają do Burmistrza pretensje, że się spotykają a Burmistrza nie ma na tych spotkaniach, to gruba przesada. Burmistrz powiedział, że mają prawo się spotykać ale niech nie mają pretensji do Burmistrza, że go na tych spotkaniach nie ma. Burmistrz przypomniał jak wyglądało stanowisko radnych na komisjach, w ogóle nie chcieli rozmawiać odnośnie programu budowy dróg i ulic, bo to

odbyło się ponoć poza radnymi. Burmistrz pytał ile dni było, aby popracować nad tym projektem i porozmawiać? Burmistrz prosił, aby się trochę zatrzymać, przeanalizować sytuację, być może jest czas na to, żeby po tej sesji wdrożyć trochę inne zasady współpracy i przestać obarczać Burmistrza za wszelkie nieszczęścia, które radnym doskwierają i kompleksy. Burmistrz ma swoje zadania jako Burmistrz i zawsze mówił o tym, aby go nie wyręczać w jego zadaniach. Wysoka Rada ma strategiczne decyzje. Burmistrz proponuje, a to co przejdzie jest realizowane a to co nie przejdzie nie jest realizowane. Budżet w trakcie roku jest ileś razy zmieniany, bo pojawiają się pieniądze, nowe możliwości. Burmistrz pytał, który z radnych zauważył, że w roku 2016 dodatkowo wygospodarowano pieniądze na dodatkowe zadania? Burmistrz prosił i mówił to wcześniej, że jeżeli ktoś uważa, że absolutorium trzeba udzielić to niech głosuje za udzieleniem a jeżeli uważa, że Bagiński nie zasłużył na absolutorium to niech będzie przeciw, ktoś chce się wstrzymać to niech się wstrzyma ale prosił, aby nie robić publicznej połajanki, czarnowidztwa, bo obrażają inteligencję mieszkańców Białogardu.

Przewodniczący Rady – w charakterze repliki pozwolił sobie sparafrazować słowa Burmistrza, ponieważ został urażony na początku wystąpienia Burmistrza. Mogliśmy zobaczyć merytorycznie pracującą Radę Miejską Białogardu i Burmistrza prowokującego Przewodniczącego Rady.

J.Harłacz – powiedział, że cieszy się, iż Burmistrz wyciąga wnioski ale chciał, aby były one w działaniu Burmistrza na co dzień. Czyli jak Burmistrz zapowiadał chęć współpracy, przychodzenia do Burmistrza do Biura czy przychodzenia Burmistrza na spotkania. Radny będzie się cieszył jak Burmistrz radnych zacznie traktować jako partnerów w rozwiązywaniu problemów a nie intruzów, którzy mają narzucone przez Burmistrza działania przyjmować bezkrytycznie i bezwiednie. Być może dzisiejszy dzień będzie dla Burmistrza jakąś nauczką. Radny podkreślił, że nikt tu nie sugerował w swoich wypowiedziach, bo przecież sesja absolutoryjna nie polega na tym, aby chwalić Burmistrza, bo każdy z radnych widzi dużo dobrej roboty. Radny podziękował urzędnikom i Pani Skarbnik za pracę. Radny nie miał nic do załogi, tylko sposób stanowienia prawa, sposób myślenia przez Burmistrza i współpracy ocenił na ocenę negatywną. Dobrze jeśli w reasumpcji dzisiejszej różnych wypowiedzi tą część składową współpracy Burmistrz zapamięta do końca kadencji i zacznie generować działania, które radnych przybliżą a jednocześnie pomogą Burmistrzowi na uzyskanie pewnej akceptacji.

P.Szyszlak – w charakterze repliki jedno sprostowanie to Burmistrz wie jak to było. W listopadzie padł pomysł, że chcą utworzyć Klub, Burmistrz nie pozwolił a 16 stycznia Klub założyli i dzieje się jak się dzieje.

T.Strząbała – zwrócił uwagę na inną rzecz, mamy w mieście spółki miejskie, które nie są zaliczane do sektora finansów publicznych a ich zadłużenie nie uwzględniane w łącznej puli gminy. Z drugiej strony spółki te realizują określone zadania, usługi, za świadczenie których jest odpowiedzialna gmina. Takiego wsparcia udzielamy BOSiR, ZGKiM, BTBS, ZKM i Spółce Invest-Park, gdzie współwłaścicielem jest Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych. Radny odniósł się do zadań realizowanych przez te spółki. Na wstępie BOSiR, głównym zadaniem jest kryta pływalnia realizowana w roku 2016, najważniejsza i najdroższa inwestycja w mieście. ZGKiM zadłużenie z tytułu czynszów za najem lokali komunalnych wynosi kilka milionów i jest narastające a co chwila do tej spółki są dokładane kolejne zadania. W tym sztandarowe zadanie jako przykład niegospodarności prowadzenie schroniska miejskiego. Tutaj sygnały są, że w kontekście tego terenu i instytucji należało by podjąć jakieś decyzje strategiczne. Dziwne jest to, że podejmując decyzje w roku 2015 osoby dorosłe, mające wiedzę na temat funkcjonowania różnych instytucji nie były w stanie przewidzieć tego jak to będzie wyglądać w latach następnych. Wcześniej miasto z tytułu opieki nad zwierzętami płaciło prywatnej inicjatywie 50 tys. zł. Sam zakup nieruchomości kosztował nas 0,5 mln zł

a roczne utrzymanie 300 tys. zł oraz wymaga dodatkowych nakładów inwestycyjnych. BTBS – ostatnia ważna inwestycja przy ul. Świętochowskiego, wnieśliśmy tam około 2,5 mln zł, zostało to oddane do użytku. Do ZKM było zapisane w budżecie 750 tys. zł. Zakład obecnie uczestniczy w procedurze na zakup nowego taboru miejskiego, Spółka Invest-Park w tym roku przekazano 700 tys. zł a także 200 tys. zł do Stowarzyszenia Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych, które jest współwłaścicielem Spółki. Radny proponował zrewidować wysokość tej składki do Stowarzyszenia. W kwietniu 2016 r. Dyrektor R.Madejski zapewnił podczas sesji nadzwyczajnej na terenie Invest-Parku, że przedstawi sprawozdanie Spółki, Stowarzyszenia jak zostanie ono zatwierdzone. Dyrektor obiecywał także przedstawienie biznes planu nowego obiektu, które miasto wsparło przekazując 700 tys. zł. Teraz mamy czerwiec 2017 r. a żadne dokumenty nie wpłynęły. W kontekście tych spółek widzimy jak ważne zadania one realizują, usługi, za realizację których odpowiedzialne jest miasto. Wszyscy wiedzą, że spółka jako podmiot prawa handlowego kontrolowana przez Zarząd, Komisje Rewizyjną w Spółce i właściciela w osobie Burmistrza. Pojawia się głosy, że nie ma obowiązku a cóż stało by na przeszkodzie, aby każdy z prezesów czy Burmistrz takie sprawozdanie przedstawił obok informacji z działalności z faktycznymi wynikami finansowymi tak, aby radni mieli ogląd, chociażby dlatego, że to są spółki dofinansowywane z budżetu Miasta. Odnośnie zadań w roku 2016 to było kilkanaście zadań inwestycyjnych zrealizowanych. Radny odniósł się do osiedla Olimpijczyków, gdzie nie były realizowane potrzeby pierwszego rzędu: plac zabaw z prawdziwego zdarzenia, parking czy oświetlenie garaży. Radny mówił o tych sprawach od początku kadencji, mieszkańcy czekają w swojej kolejce cierpliwie. Na rok 2017 pojawiła się szansa zabezpieczenia miejsc parkingowych, może placu zabaw dla dzieci w każdym wieku. To absolutorium za rok 2016, więc należy przyznać, że co do zgodności z prawem nie ma żadnych zastrzeżeń, z ustawą o finansach publicznych. Są też te inne kryteria, co do których Radny miał wątpliwości i obawy - nie znamy dokładnej kondycji spółek miejskich i brak drobnych zadań, na które mieszkańcy oczekują, a także strategicznych, które nie powinny być robione z opóźnieniem, niepotrzebną zwłoką. Dlatego Radny wstrzyma się w sprawie absolutorium dla Burmistrza.

Burmistrz – poinformował o pewnych działaniach politycznych, o tym, że politycy ingerują w prace Rady. Wczoraj odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatowego PSL, gdzie podjęto uchwałę zobowiązującą radnych miejskich z PSL-u, żeby nie udzielić absolutorium Bagińskiemu za rok 2016. Burmistrz dodał, że chciałby bardzo, aby radni spojrzeli na problemy miasta polityczne i zwrócili uwagę kto na siebie ludzi napuszcza, kto manipuluje i kto ma w tym jaki interes. Bo zupełnie interes polityczny nie pasuje do naszych samorządowych spraw. Nie bez powodu zrezygnował z członkostwie w PiS, bo właśnie zaczęły się podobne naciski, jak Burmistrz Bagiński ma się zachowywać, co ma robić, czy każdy inny samorządowiec. Niech się panowie wykazują w Warszawie, niech tam się skupią na dobrym prawie i na tym, aby nasza ojczyzna właściwie się rozwijała. Skoro tylko kilku ma coś do powiedzenia z 460 a reszta nie bardzo to w ocenie Burmistrza bardzo mocno angażują się w samorząd i próbują realizować swoje polityczne cele czy ambicje.

P.Anuszkiewicz – wcześniej zrezygnował z wypowiedzi, ale słowa Burmistrza zobligowały do odpowiedzi na to co zostało powiedziane. W sytuacji politycznej wmieszał Polskie Stronnictwo Ludowe. Radny jest członkiem tego gremium, które wczoraj podjęło pewną decyzję o tym, że stracili do Burmistrza zaufanie. Podjęli decyzję, żeby nie udzielić Burmistrzowi absolutorium za to co się dzieje w mieście, jak Burmistrz wykonuje swoje obowiązki. Radny podkreślił, że do wyborów PSL Burmistrza popierało i pytał co musiało się stać, że zmienili stanowisko? Burmistrz stracił zaufanie Polskiego Stronnictwa Ludowego.

A.Milczarek – powiedział, że wiedział, iż taka odpowiedź będzie, że nie ja tylko radni. Ja tylko proponuję to radni podejmują decyzję. Pewnie, że radni

podejmują decyzję ale z wolą i propozycją Burmistrza. Co do pewnych mechanizmów odczuwają to na własnej skórze. Zaczniemy rozmawiać i robić dobre rzeczy. Muszą dokończyć pewne rzeczy, które zaczęli. Należy skończyć z brnięciem w ciągłe kłamstwo.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie projekt uchwały.

**Przegłosowano projekt uchwały: za-7, przeciw-9, wstrzymało się-4.
Rada nie podjęła uchwały.**

O godz. 17.00 wyszedł radny D.Glinika. Na sali było 19 radnych, bez radnych D.Glinki i J.Kwietnia.

Ad 4 Wnioski, informacje i oświadczenia.

Głos zabrali następujący radni:

J.Harłacz – poruszył sprawę odejścia Burmistrza z PiS, bo nie akceptował politycznych przesłanek. Radny był na Sesji Rady Powiatu kiedy ważył się los przekształcenia w spółkę prawa handlowego Szpitala Powiatowego w Białogardzie. Wtedy stanowisko Posła PiS było jednoznaczne, że był przeciw prywatyzacji jednostki publicznej jaką był szpital. Stanowisko PiS-u było następujące, że jeśli członkowie PiS doprowadzą do przekształcenia w spółkę prawa handlowego to zostaną wykluczeni z członkostwa PiS. To jest cała prawda odejścia Burmistrza z PiS a raczej wyrzucenia. Druga sprawa to Radny miał dwa pisma NFZ i Ministerstwa Zdrowia odnośnie jego starań w zakresie pomocy w uzyskaniu kredytu na rozwiązanie kredytu przy budowę bloku operacyjnego. Niestety w jednym i drugim piśmie otrzymał odpowiedź po pierwsze nie wiem czy szpital na dzień dzisiejszy posiada mapę potrzeb zdrowotnych, która jest zarejestrowana w Urzędzie Marszałkowskim, bo wówczas, gdyby to był podmiot publiczny, bo tak się pospieszono z prywatyzacją tego szpitala, mógłby liczyć na pomoc finansową ze środków z RPO. Niestety panowie popełnili strategiczny błąd, że szpital został przekształcony w spółkę prawa handlowego. Dzisiaj to jest szpital tzw. „złej macochy”, która nie dba o własne dzieci. Radny uważał, że odpowiedzialni za przebieg inicjatywy przekształcenia tego szpitala wcześniej czy później poniosą tego odpowiedzialność, czy to będzie w wyborach czy innych aspektach prawnych. Radny powiedział, że jest w posiadaniu nagrań z Dyrektorem i te nagrania ujawni niebawem kto za czym stał i dlaczego to się stało. Tu jest Burmistrza rola w tym wszystkim. Radnego boli jedna rzecz, jak w 2013 roku Szpital wygenerował stratę około 1 mln zł, gdyby ta strata była pokryta, nawet jak Radny apelował przy udziale Miasta Białogard tylko po to, by zabezpieczyć jednostkę publiczną w ramach pozostawienia jej jako podmiotu publicznego, dzisiejsze możliwości pomocy dla tego szpitala byłyby inne. Dzisiaj mam problem dwojaki, rehabilitacja nie działa, OIOM zamknięty. Radny apelował do tych wszystkich, którzy na początku zepsuli tą robotę, aby przenieść oddziały z ul. Szpitalnej niestety przy likwidacji rehabilitacji, która nie będzie finansowana przez Ministerstwo. Radny powiedział, że pojedzie do Warszawy, do Prezesa Kaczyńskiego, do Ministerstwa, żeby rozmawiać i uzdrowić sytuację. Radny powiedział do Burmistrza, że wraz z T.Hyndą, P.Pakusztą i Z.Raczkowskim odpowiadają za ten bałagan, to co kiedyś było perełką. Klika lat temu Oddział Ginekologii szczylił się wysokim poziomem do godnego rodzenia. Rehabilitacja sprzed kilku lat to była perełka, ludzie czekali, aby się dostać do tego szpitala.

Dzisiaj każdy ucieka, bo nie ma rehabilitantów. Wczoraj Radny otrzymał trzy informacje na mesendżera, że muszą uciekać, bo nie da się tam funkcjonować. Radny powiedział, że niech nikt nie odpowiada przed kamerami T.Hynda czy inni, że jak jest dobrze. Należy zerwać umowę ze Spółką Dializa, nie wykonują zapisanych w umowie działań. My byliśmy beneficjentami kredytu, my go zabezpieczaliśmy majątkiem Miasta i Powiatu i należy zaprzestać dalszego funkcjonowania Spółki Dializa w naszym mieście, bo to do niczego dobrego nie doprowadzi. Ponadto należy robić wszystko, aby utrzymać w szpitalu przynajmniej Oddział Wewnętrzny, Dziecięcy i Chirurgię. Jak stracimy szpital to pozostanie tylko ambulatorium. Radny powiedział, że tą odpowiedzialnością obarczał ich cały czas. Radny od 2009 roku mówił, żeby wprowadzić program naprawczy, procedury przetargowe przeglądać i powtórzył ten dobry przykład, że jeśli Kołobrzeg zagwarantował sobie catering na okres 4 lat za niższą kwotę aniżeli Białogard na okres 3 lat na tą samą ilość łóżek to nie mówmy, że tu coś gra. W aspekcie rozłamu radnych, szanujmy się wzajemnie i współpracujmy. To nikt inny tylko Burmistrz spowodował odejście radnych, tworząc nowe Porozumienie Samorządowe BIS. Radni mieli prawo wyboru, w którym stowarzyszeniu pozostają i prosił, aby nie wypowiadać się odnośnie aspektów politycznych czy PSL czy Porozumienie Samorządowe dokonało takiego wyboru. To jest tylko zasługą Burmistrza. Prosił, aby nie używać wypowiedzi, że przegrana Burmistrza w sprawie absolutorium jest powodem działań politycznych. Radny się z tym absolutnie nie zgadzał. Nikt tu na nikogo nacisków nie wywierał radni mają prawo do stanowienia i podejmowania własnych decyzji, czy to będzie w klubach czy to w ramach Klubu Radnych Niezależnych – trzech zagłosowało a jeden się wstrzymał. To jest indywidualna sprawa każdego radnego i nie miał o to pretensji.

J.Sosnowski – podziękował dla Prezesa RWiK za podniesienie studzienek na ul. Kisielice Duże, gdzie studzienki były niżej od jezdni. Następnie podziękował Iwonie Górze od zieleni, która dba o zieleń i o przycinanie traw w mieście.

O godz. 17.09 wrócił radny J.Kwiecień. Na sali było 20 radnych.

M.Siwiek – poinformował, że w kwietniu tego roku na boisku na osiedlu Lelewela zostało zdemontowane ogrodzenie, co było podyktowane złym stanem technicznym. Na prośbę Burmistrza przeprowadził ankietę wśród mieszkańców odnośnie boiska: czy ma pozostać boisko osiedlowe, czy ma być zrobiony w tym miejscu parking. Druga kwestia to była organizacja wyjazdu z osiedla między blokami przy ul. Wojska Polskiego 13 i 15. Ankieta była przeprowadzona wśród mieszkańców ul. Wojska Polskiego 11,13,15, ul. Lelewela 1 oraz ul. Sikorskiego 3. Zdecydowana większość opowiedziała się, żeby pozostawić boisko oraz za zorganizowaniem tego punktu z osiedla.

R.Borkowski – oświadczył, że od ponad dwóch lat walczy, aby na oś. Chopina powstał sklep, zgłosił się drugi inwestor. Przyjechał przedstawiciel tej firmy i rozmawiał w gabinecie Burmistrza, gdzie padło pytanie jak szybko zostanie zmieniony plan zagospodarowania przestrzennego i odpowiedź, że to może potrwać dwa lata. Padła propozycja, aby zrobić tylko zmianę placu pod market, by nie powodować wydłużenia w czasie. Radny powoływał się na uchwałę z 2003 roku, gdzie zmieniano plan zagospodarowania przestrzennego dla działki nr 111/4, podobnie jak dla tej działki. Osoby, które przyjechały są mocno zainteresowane, aby postawić ten sklep z parkingiem i plac naprzeciwko szpitala jest dla nich wystarczający. Padło pytanie do przedstawiciela czy będą sprzątać ten parking, czy będą lady dla osób niepełnosprawnych, czy będzie kasa obniżona. To dla Radnego dziwne, bo od razu stawiamy wymogi dla osoby, która przyjeżdża, aby porozmawiać o zainwestowaniu pieniędzy i postawieniu sklepu. Przedstawiciele mieli jeszcze dwie inne lokalizacje ale Radny ich naciskał na ul. Chopina. Wolą firmy jest, aby postawić taki sklep, bo nie ma go w Białogardzie. To są sklepy małe do 500 m², to konkurencja dla Lidla i Netto. Padło pytanie czy jeżeli postawią sklep w innym miejscu nie ograniczy to, aby postawić drugi sklep na oś. Chopina. Przedstawiciele powiedzieli, że decyzje

podejmuje Rada Nadzorcza ale nie wykluczają możliwości, że może postawią dwa sklepy. Radny prosił, aby ten plan zagospodarowania przyspieszyć, by poinformować firmę, że procedura ruszyła, aby ich nie zniechęcić. Firma jest chętna, aby postawić mały sklepik dla mieszkańców, którzy oczekują od lat. Odnośnie budynku na ul. Świętochowskiego mówi się o przedsiębiorcy, który wykonywał prace, ale ktoś odbierał ten blok i odbiór musiał być. Radny zastanawiał się jak to się stało, że po odbiorze jest tyle usterek. Na temat spółki BTBS Radny mówił od kilku lat, że tam się dzieją dziwne rzeczy. Radny prosił Burmistrza o przyjrzenie się. Już nie mówił o kamerach nielegalnie powieszonych. Trzecia sprawa to jako Radny złożył pismo do Komendy Wojewódzkiej w Szczecinie o przyjrzenie się umarzanym przez Policję w Białogardzie sprawom mieszkańca zastraszającego mieszkankę. Kontrolę przeprowadził policjant z Komendy w Karlinie. Radny uważa, że to nie do końca dobrze, bo to tak samo jakby Radny robił kontrolę u swojego kolegi, który ma spółkę. Po tej kontroli przesłuchano zastraszoną Panią i groźby karalne się nasiliły. Radny powiedział z pewną stanowczością, że jeżeli Komendant i dzielnicowy nie zrobi nic z tym wyśle pismo do Komendy Głównej. Nie może być tak, że ktoś się boi od lat, otrzymuje groźby karalne, wysyła się sms-y. Coś tu jest nie tak. Radny jeszcze chwilę poczeka ale niedługo, aby nie doszło do jakiejś tragedii. Dzielnicowy mówił, aby założyć sprawę cywilną o groźby. Jeśli Radny zrobiłby krzywdę temu co grozi Policja szybko by się zajęła. Miał tego dowód, gdyż nagranie z sesji zostało wzięte, gdzie powiedział, że gdyby kopnął w dupę tego pana co zastrasza. Radny powiedział, że żałuje, iż nie ma takich możliwości. Radny liczył na Policję, że się tym zajmie, wykorzysta wszystkie aspekty prawne, aby tą sprawę doprowadzić do końca.

O godz. 17.12 wyszedł radny J.Harłacz. Na sali było 19 radnych.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady zamknął w/w punkt.

O godz. 17.20 wyszli radni: M.Kopczyński i J.Andrysiak. Na sali było 17 radnych.

Ad 5 Sprawy organizacyjne Rady.

Przewodniczący Rady – poinformował, że kolejna Sesja Rady odbędzie się 5 lipca 2017 r.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady zamknął w/w punkt.

Ad 6 Informacja Burmistrza Białogardu z działalności między sesjami oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.

Przedstawił: Krzysztof Bagiński, Burmistrz Białogardu

Burmistrz dodał odnośnie rekrutacji do szkół i przedszkoli. Ten proces, jeżeli chodzi o przedszkola został zakończony. Do żłobka miejskiego w roczniku 2016 przyjęto 9 osób (w 2015 r. było 36). Liczba dzieci nieprzyjętych z rocznika 2016 – 14 a z rocznika – 2015 – 1 dziecko. Jeżeli chodzi o liczbę dzieci nieprzyjętych do przedszkola to jest 50 osób. Jeśli zamierzenia się powiodą i do końca wakacji wybudują pawilon to wszystkie dzieci zostaną przyjęte. Jeżeli chodzi o nabór kandydatów do szkół i liczbę oddziałów to w SP Nr 1 do klasy pierwszej zgłosiło się 68 osób to będą 3 klasy, w SP Nr 3 – 62 osoby, też będą 3 klasy, w SP Nr 4 – 78 osób, też będą 3 klasy, w SP Nr 5 – 34, będą 2 klasy. To są dane na dzień 12 czerwca br. Jeżeli chodzi o inne roczniki, klasy III, IV, V i VI Burmistrz skopiuje materiał o przekaze radnym. Materiał w sprawie rekrutacji będzie dostępny dla radnych w Biurze Rady. Ponadto Burmistrz poinformował, że jest większość dokumentacji dot. remontu dróg i niebawem będą organizować przetargi i mogą być utrudnienia. Tak jak dzisiaj Burmistrz słyszał na ul.

Wiślanej wchodzi wykonawca, zamyka objazdy i mieszkańcy będą mieli kłopot przez jakiś czas. Burmistrz prosił, aby wytłumaczyć mieszkańcom, nie przyjmować ich bezkrytycznych uwag. Nie da się w kilka dni przeprowadzić inwestycji. W Koszalinie droga od strony Połczyna zamknięta jest już rok. My to będziemy robić krócej, ale trzeba zrobić odwodnienie, podstawową infrastrukturę i dopiero na końcu nawierzchnię. Do tego są problemy z wjazdami. Mieszkańcy mają często wytyczone wjazdy niezgodnie z dokumentacją. Często stoją płoty pół metra w pasie drogowym. Co do szpitala po ostatnim spotkaniu przygotowanych przez Pana T.Strzabałę Burmistrz przygotował na dzisiaj, bo myślał, że może będzie okazja, aby o tym porozmawiać, całą historię od kiedy Powiat przejął tą inwestycję od Wojewody Koszalińskiego. Do końca 2010 r. zdobyto 118 mln zł. Nikt ich nie przywiózł w teczce, trzeba było czasami kilka razy w tygodniu jeździć do Warszawy, koczować pod Parlamentem, zaczepiać decydentów i prosić o łaskawość. Czasami to było kilka mln a czasami kilkadziesiąt. Czasami to było bardzo niekorzystne dla nas, na dwa lata całkowicie wykreślono tą inwestycję tak jak Koszalin. Ale w sumie zdobyto 118 mln zł. Dzisiaj Burmistrz słyszy, że zmarnowano okazję, nic nie zrobiono. Ten szpital rehabilitacyjny sam się nie wziął, to nie były nasze decyzje. Kiedyś podjęto decyzję polityczną, że w Woj. Koszalińskim ma być jeden centralny szpital rehabilitacyjny, bo była niewielka rehabilitacja w Karlinie. Powiat przekazał za darmo budynek do Miasta Karolino. Skontaktowali się z Prezesem Spółki Dializa, przekonali go, że Rada Miasta jest zainteresowana rozmową z władzami Spółki, żeby to oni wytłumaczyli dlaczego występują pewne problemy, skąd się biorą. Gotowi są na taką rozmowę ale nie przy kamerach, mikrofonie tylko na spotkanie z Radą Miasta. Burmistrz nie miał sił już więcej tłumaczyć. Problemy ze szpitalami są wszędzie. Burmistrz jeździł po nauki do Goleniowa do Pani Prezes Elżbiety Kasprzak, bo ona jako jedna z pierwszych zarządzała przekształconym szpitalem w spółkę prawa handlowego. Okazało się, że Szczecin podkupił lekarzy do Szpitala Wojewódzkiego i Goleniów został bez lekarzy a Pani Prezes zrezygnowała z funkcji. Burmistrz podzielił opinię, że szpital jest ważny, istotny i potrzebny. Burmistrz nie jest zadowolony z tego w jako sposób Spółka ten Szpital prowadzi. Ktoś kiedyś zaproponował rozwiązanie a Burmistrz uznał je za dobre, że zadłużony szpital można przekształcić w spółkę prawa handlowego, to nie jest prywatyzacja, tylko komercjalizacja. Szpital, jako obiekty i sprzęt dalej jest we władaniu Powiatu. Jeżeli będzie taka decyzja, że się zerwie umowę ze Spółką, która prowadzi szpital to w każdym momencie Powiat dalej może prowadzić ten szpital, obiekty są, kontrakty medyczne są. Sprawa się rozstrzygnie 1 października br., gdy będą uregulowania dotyczące sieci szpitali. Ostatnie działania były nakierowane na przygotowanie inwestycji, zwłaszcza rozbudowy przedszkola. Tu podziękowania dla pracowników, którzy w archiwum odszukali dokumenty, pozwolenie na budowę. Można było przebudowywać jedną z naszych szkół ale koszty byłyby dużo wyższe.

Głos w dyskusji zabrali:

A.Milczarek - pytał o temat przedszkola, kto wygrał przetarg, tam były dwie oferty, wspomniął Burmistrz datę 25 sierpnia br.? Ponadto pytał czy w tym budynku przewidywana jest sala na gimnastykę korekcyjną? Radny prosił, aby Burmistrz zerknął na remont chodnika po ZEC-u od ul. Piastów do basenu. Wystarczy, aby odcinek od ul. Nowowiejskiego do bramy BOSiR był wyremontowany, bo widział, że tam jest problem decyzji 4 m, co by stanowiło pełen zakres przywrócenia tego. Drugą rzeczą niezrozumiałą jest to, że część chodnika od ul. Piastów do ul. Nowowiejskiego jest szerokości metra, natomiast kolejna część jest szerokości 2 metrów.

Burmistrz – odpowiedział, że jeżeli chodzi o chodnik to są decyzje wystawione przez Wydział Gospodarki Komunalnej i to jest odtworzenie takiej szerokości jakiej był wcześniej. Łatwiej tej firmie ułożyć z polbruku niż kłaść asfalt. Jeżeli chodzi o przedszkole nie wiedzą kto wygrał przetarg, zostały otwarte oferty, dwie firmy złożyły oferty, niemalże porównywalne. Różnica w cenie wynosi około 7 tys. zł, tam będą decydować niuanse o tym, która firma będzie to wykonywać. Obie firmy są białogardzkie: Pana Ligusa i Matexim. Są tam inne kryteria jak gwarancja, czas realizacji. Projekt z 2002 roku zakładał w technologii murowanej z pustaków dostosowane architektonicznie tak jak inne pawilony, dach drewniany, 3 sale, z zapleczem sanitarnym, magazynem na leżaki, dwie sale większe i jedna mniejsza. Teraz od Dyrektora Przedszkola będzie zależało jak ona to zagospodaruje. Potrzebne są dwie sale a w projekcie są trzy. Jest problem z łącznikiem, czy wybudowanie tam pawilonu i skorzystanie z tego łącznika nie spowoduje, że Pani Dyrektor będzie musiała tą grupę, która jest w tym łączniku przenieść do pomieszczenia w środku. Wszystko zależy od Dyrektora. Ci co są na listach rezerwowych zostaną przyjęci do przedszkola. Ponadto będą czynić starania, aby pozyskać projekt i środki z Programu Maluch na budowę żłobka na os. Kołobrzeskim, gdzie próbowali to sprzedać prywatnym podmiotom.

K.Skoczyk – pytał odnośnie zarządzenia Burmistrza dot. przeznaczenia lokalu mieszkalnego na mieszkanie chronione przy ul. Piłsudskiego 12/2 i o stan tego mieszkania? Z tego co wiedział Radny w innym mieszkaniu chronionym lokatorka skarżyła się na wilgoć i pleśń. Radny miał nadzieję, że niespodzianek tam nie ma i jest wyremontowane.

Burmistrz – wyjaśnił, że mieszkania chronione przyznają w sytuacjach kryzysowych samotnym matkom z dziećmi, nie ma opłaty za to mieszkanie. Ci, którzy się znajdują w tym mieszkaniu podpisują kontrakt socjalny z Dyrektorem MOPS i są pod stałym nadzorem pracowników MOPS-u. O sytuacji, o której Radny mówił, że gdzieś pojawia się wilgoć to zostało sprawdzone. Mieszkanie było przeznaczone na mniejszą liczbę osób a lokatorka spowodowała, że tych osób było więcej. Tam był aneks kuchenny i gotowanie posiłków, pranie, suszenie tego i zaniechanie właściwego ogrzewania powodowało, że ta wilgoć osadzała się na ścianach. Mieszkanie przekazano suche i wyremontowane, bez wilgoci. Zawinił sposób użytkowania. To mieszkanie chronione jest wolne od tego typu wad.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady zamknął w/w punkt.

Ad 7 Interpelacje i pytania radnych oraz odpowiedzi na poruszone w nich sprawy.

W okresie od XXXI do XXXII Sesji Rady Miejskiej Białogardu zostało skierowanych do Burmistrza Białogardu dwadzieścia jeden pisemnych interpelacji i pytań w następujących sprawach:

- 1) zatrudnienia emerytów w szkołach podstawowych i gimnazjach prowadzonych przez Miasto,
- 2) podniesienia studzienek kanalizacji deszczowej przy ulicy Jana Kochanowskiego,
- 3) usunięcia ubytku w asfalcie przy garażach naprzeciwko budynku przy ul. Jana Kochanowskiego 7 oraz poprawy wjazdu z ulicy Jana Kochanowskiego znajdującego się między garażami a budynkiem przy ul. Jana Kochanowskiego 12,
- 4) wykonania chodnika przy ul. Jana Kochanowskiego 10,
- 5) wycięcia drzew przy ul. Moniuszki nr 2, 8, 20 i przy ul. Chopina 9,

- 6) ponownego rozważenia zamontowania mostku na Kanale Ulgi umożliwiającego mieszkańcom ulic: Chopina, Noskowskiego, Elbląskiej, Górnośląskiej dojście do stadionu i do basenu,
- 7) pilnej naprawy ostatniego stopnia schodów na zewnątrz budynku Urzędu Miasta,
- 8) posprzątania i pomalowania klaki schodowej po przeprowadzonej eksmisji lokatorów w bloku przy ul. Nowowiejskiego 2b,
- 9) remontu odcinka ulicy Piastów łączącego ulicę Moniuszki z ulicą Chopina,
- 10) przywrócenia ruchu dwukierunkowego na ulicy Klonowej,
- 11) zlikwidowanego placu zabaw przy ul. Ks. Cz. Berki,
- 12) zadłużenia spółek: Invest Park, BOSIR, BTBS, ZGKIM, ZKM wraz z odsetkami,
- 13) zmiany w przyłączach kanalizacyjnych w budynku przy ul. Dworcowej 5,
- 14) remontu odcinka ulicy Moniuszki od ulicy Piastów do ulicy Nowowiejskiego,
- 15) wykazu ulic wraz z ilością mieszkańców zameldowanych na poszczególnych ulicach,
- 16) wykonania elewacji budynku przy ul. Wojska Polskiego 78,
- 17) wykonania zadaszania budynku przy ul. Wojska Polskiego 74,
- 18) przerobienia skrzyżowania ulic: Batalionów Chłopskich, Sobieskiego, Połczyńskiej,
- 19) przyznania mieszkania do remontu mieszkanca miasta,
- 20) przekazania bilansu spółek, których właścicielem jest Miasto Białogard,
- 21) udzielenia odpowiedzi na interpelację w zakresie bilansu rocznego spółek będących własnością Miasta Białogard.

Ponadto Radni zgłosili następujące interpelacje i pytania w formie ustnej:

M.Siwiek – pytał o dalsze losy wyjazdu z osiedla Lelewela i boiska?

R.Borkowski – pytał czy nie można zrobić rabatu na basen dla zawodników z kadry zapaśniczej, aby mogli się zregenerować? Radny ponowił przycinkę drzew przy ul. Chopina 4. Kolejne pytanie dot. przejścia na ul. Nowowiejskiego, Radny widział projekt przejścia z twardej gumy, które można zamontować i zdemontować w godzinę.

E.Bury – pytała w zakresie bezpieczeństwa w mieście i zdarzenia pod koniec maja br., gdzie doszło do pobicia, jak funkcjonuje monitoring miejski, czy jest nagrywany materiał i przechowywany przez jakiś okres? Kolejna sprawa czy Burmistrz ma informację kiedy rozpocznie się remont ul. Kołobrzeskiej od ronda do wiaduktu, czy będzie ruch wahadłowy? Radna pytała także czy będzie wpuszczony ruch koło Urzędu Pracy? Kolejna sprawa to płot przy ul. Szpitalnej, mieszkańcy już kilkakrotnie zwracali się z prośbą o zabezpieczenie cmentarza, bo wchodzi zwierzęta leśne.

T.Strząbała – prosił o krótką informację odnośnie przedsięwzięcia kina letniego, a także odnośnie dzisiaj przekazanej kwoty 150 tys. zł na budowę placów zabaw. Radny prosił, aby Burmistrz, administracja i komisja merytorycznie właściwa, która będzie opiniować przeznaczenie tych środków zwróciła uwagę na potrzebę prawdziwego kompleksowego placu zabaw na oś. Olimpijczyków, aby dzieci w każdym wieku mogły z tego placu skorzystać. Chodzi, aby urządzenia były dostosowane do różnych kategorii wiekowych.

P.Szyszlak – poparł wypowiedź radnej E.Bury odnośnie problemu na cmentarzu, że zwierzęta dewastuje groby, aby tą siatkę postawić. Kolejna sprawa to dziś przyjęto plan przebudowy ulic na 10 lat, w 2019 r. jest przebudowa ul. Lutyków i ul. Kaszubskiej, ale jest zapis, że wnioski będą składane w 2018 roku. Radny pytał kiedy będzie wiadomo, że uzyskaliśmy dofinansowanie na przebudowę tych ulic?

Przewodniczący Rady Sł.Domański – powiedział, że podjęta została decyzja o rozbudowie przedszkola przy ul. Kochanowskiego. Większa ilość dzieci przyjętych do przedszkola to także większa ilość samochodów na ul. Kochanowskiego, naprzeciwko przedszkola. Teraz to jest problem a za chwilę

będzie dużo większy problem. Przewodniczący Rady uważał, że tam niezbędne i konieczne będą miejsca parkingowe. Boisko przy ul. Kochanowskiego i ul. Mickiewicza zostało zamienione na parking i cieszy się popularnością, zwłaszcza, że zostało oświetlone. Przewodniczący Rady stwierdził, że sytuacja nas zmusza do tego, aby zrobić parking na terenie przedszkola. Ponadto będzie tam zlikwidowany przystanek autobusowy. Przewodniczący Rady nie wyobrażał sobie, aby autobus zatrzymywał się dalej za budynkiem Spółdzielni Mieszkaniowej w kierunku ul. Mickiewicza przy posesjach mieszkańców. To musi być na neutralnym terenie, jak była mowa kilka metrów za przystankiem. Teraz tam nie można przejechać. Burmistrz mówił, że to kwestia rozmowy z Dyrekcją Przedszkola. Miasto jest organem prowadzącym Przedszkole a Burmistrz jest przełożonym Dyrektora, będzie musiał podjąć decyzję.

K.Szyperski – pytał odnośnie zmiany w uchwale budżetowej tj. przeniesienia środków na place zabaw, ostatnio w Panoramic Białogardzkiej był poruszany temat placów zabaw przez Białogardzką Spółdzielnię Mieszkaniową na oś. Kołobrzeska pytał czy są prowadzone rozmowy z BSM odnośnie remontu, współfinansowania przez Miasto starych placów zabaw?

A.Milczarek – dołączył się do wypowiedzi E.Bury odnośnie rozpoczęcia remontu ul. Kołobrzeskiej. Radny rozmawiał z panem, który zajmuje się oświetleniem i zwracał uwagę w trakcie omawiania projektu, aby dokonać oświetlenia części zjazdu przed rondem, gdzie stoi latarnia ale oświetla tylko chodnik. Gdyby była dwuramienna latarnia oświetlałaby też zjazd na ul. Kołobrzeskiej. Radny prosił także o oświetlenie przejść dla pieszych. Co do placu zabaw, to te place są o różnych konfiguracjach. Radny prosił o bezpieczne wyposażenie placu przy ul. Gryfitów jak plac w Parku Orła Białego. Co do miejsc parkingowych to fajne jest miejsce między górką na ul. Wyspiańskiego a pierwszą zabudową i tam można rozważyć miejsce na parking w okolicy przedszkola.

J.Sosnowski – miał sugestię jak będzie remontowana ul. Kołobrzeska to prosił, aby barierki przy Szkole Podstawowej Nr 1 przeciągnąć i poprawić chodnik. To poprawi bezpieczeństwo dla dzieci.

B.Dragańska – pytała odnośnie braku płytek na Placu Wolności przy terenie oszklonym? Kolejna sprawa dotyczyła parkowania na chodniku. Radna pytała także o pompę dla dzieci w związku z niesprawną fontanną?

Burmistrz – odpowiedział, że jesteśmy na końcowym etapie wdrażania zakazu parkowania na chodniku przy kamienicy nr 13 i pozostałych. Kurtyna wodna oczywiście w dni upalne będzie montowana. Prezes Nowak wie, że trzeba piwnice oszklone wyczyścić, uzupełnić ubytki i to ma być niebawem zrobione. Jeśli chodzi o barierki przy SP Nr 1 to Burmistrz rozmawiał w Zarządzie Dróg Wojewódzkich i oni planują dosyć duży zakres prac. Burmistrz nie wiedział na co się zdecydujemy, czy na doraźne naprawy czy też poczekamy na dużą inwestycję łącznie z umacnianiem brzegu rzeki, z wymianą barierek, budową chodnika. Mają się spotkać w następnym tygodniu po niedzieli, aby te szczegóły omawiać. Burmistrz zaprosił zainteresowanego radnego do ZDW. Rozmawiali również o budowie ronda tuż przy Górze Zamkowej, to by też rozwiązało problem. Odnośnie oświetlenia przy sklepie Prima to jesteśmy na etapie projektowania oświetlenia. Będzie to oświetlenie wykonane za nasze pieniądze i wpięte w system oświetlenia Miasta. Przejścia dla pieszych od ronda do wiaduktu są projektowane i już są w projekcie budowy bezpieczne z wyspami. Jeśli chodzi o plac zabaw podjedzie i zobaczy o jakie zabezpieczenie chodzi. Odnośnie rozmów ze Spółdzielnią w sprawie placów zabaw to są prowadzone i nie są łatwe, bo tam, gdzie można by było zrobić teren placu zabaw to teren typowo spółdzielczy i nie możemy inwestować na takim terenie, szuka formuły współpracy. Też rozmawiają o parkingach i szukają rozwiązań. Kilka takich miejsc mają już wytypowanych. Jeśli chodzi o parking na terenie przedszkola to chcą zatoczkę przebudować na parking oraz będą rozmawiać z Panią Dyrektorem o ewentualnym przesunięciu płotu. To co sugerował radny A.Milczarek to też jest możliwość wygospodarowania terenu

przy górze na parking. Na problem cmentarza przy ul. Szpitalnej zostanie udzielona odpowiedź na piśmie dla radnej E.Bury i radnego P.Szyszlaka. Odnośnie terminu otrzymania środków na rozbudowę dróg lokalnych odpowie Sekretarz.

Sekretarz Miasta – wyjaśnił, że zgodnie z programem schetynówek wnioski składane są do 15 września danego roku z realizacją w roku następnym, natomiast pierwsza decyzja jest do 30 października roku, w którym złożono wniosek. Później w miarę oszczędności przetargowych mogą być kolejne decyzje. Wojewoda potrzebuje 1,5 miesiąca na ocenę wniosków.

Burmistrz – odnośnie kina letniego uzyskał odpowiedź od Dyrektora Banku, że ma czekać na odpowiedź oficjalnym pismem. Jeżeli oni tego zamierzenia nie zrealizują to jako Miasto podejmie się tego zadania. Będą rozmawiać odnośnie profesjonalnego placu na oś. Olimpijczyków. Monitoring po przerwie funkcjonuje właściwie, urządzenia są ponaprawiane, istnieje możliwość rejestracji obrazu. Przetarg na remont ul. Kołobrzeskiej ma być ogłoszony niebawem, a w lipcu ruszy remont. Burmistrz zgodził się z radną E.Bury, że będą duże problemy komunikacyjne w tej części miasta. Przejazd ul. Fabryczną to tylko na własną odpowiedzialność, ponieważ nie mamy żadnej umowy z PKP. Oni odmówili podpisania zgody na dzierżawę tego terenu z uwagi na niskość położenia wiaduktu. Oficjalnie przejazdu tam nie ma. Będzie wykonana ul. Szpitalna i część osób z osiedla Kołobrzeska powinna korzystać z ul. Szpitalnej, żeby nie stać w korkach na ul. Kołobrzeskiej. Rabaty dla zawodników AKS i innych klubów, Burmistrz zgłosi tą sugestię do Prezesa, a jak go zna jego podejście to powie, że to jest niemożliwe, bo oni dostają pieniądze i powinni mu zapłacić, bo on się też rozlicza. Chyba, że to będzie w takich godzinach jak ma przestoje i jest pusto to powinien zgodzić się na to. Przycinka drzew na ul. Chopina 4 – Burmistrz prosił zapisać Pani Naczelnik. Radny M.Siwiek zaangażował się w ankietę i mieszkańcy są za boiskiem. Muszą zamontować tam urządzenia nowe i estetyczne, być może z tych środków, które mają na place zabaw. Jeśli chodzi o wyjazd na ul. Wojska Polskiego to jest projekt na ten fragment wyjazdu i w 2018 r. można przymierzyć się do jego wybudowania. Plan zagospodarowania miasta, muszą z Wydz. Gospodarki Przestrzennej zastanowić się nad procedurą szybszej zmiany tylko dla tej części. Gdyby wszystkie instytucje uzgadniały zmianę planu to by trwało 8 miesięcy, zgodnie z harmonogramem. Ale niestety nie jest to uzgadniane szybko i najczęściej trwa 1,5 roku a nawet 2 lata. Studium mamy na ukończeniu. Burmistrz miał nadzieję, że to się da przyspieszyć.

Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Rady zamknął w/w punkt.

Ad 8 Zamknięcie Sesji.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Rady o godz. 18.10 wypowiedział formułę: **„Zamykam obrady XXXII Sesji Rady Miejskiej Białogardu”**.

Protokołowała: M.Zimmer

Przewodniczący Rady
mgr Sławomir Domański